Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr. 330 (2431) Warszawa, Wtorek 2 Grudnia 1924 r. Rok XXX.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Zł.	3.50
bez odnoszenia	„	3.—
na prowincji miesięczn.	„	3.50
zagranicą	„	5.50
Za zmianę adresu		10 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120 13.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia		
w tekście (przed kron.)	25	groszy
nekrologi	10	„
zwyczajne	15	„
drobne za jeden wyraz	10	„

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 15 groszy.

Staraniem C. K. W. i Warsz. O. K. R. P. P. S., dn. 8 grudnia r. b. w poniedziałek o godz. 11 r. w sali Tow. Hygienicznego, ul. Karowa 31, ku uczczeniu pracy socjalistycznej senatora tow.

BOLESŁAWA LIMANOWSKIEGO

w 89-tą rocznicę Jego urodzin odbędzie się

UROCZYSTA AKADEMJA.

Program Akademji wypełnią przemówienia tow. tow. posłów: Ignacego Daszyńskiego, Norberta Barlickiego, Zygmunta Gardeckiego, Rajmunda Jaworowskiego, Feliksa Perla, Zofji Praussowej i radnego Marcelego Piłackiego.

W części artystycznej wezmą udział artyści Opery Warszawskiej, dramatu, chór gazowni warszawskiej.

Zaproszenia otrzymywać można w sekretarjacie W. O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, od godz. 10 — 1 i od 5 — 7.

Kresy a stan wyjątkowy.

Od dłuższego czasu stronnictwa reakcyjne i ich prasa namiętnie wzywają Rząd do zaprowadzenia stanu wyjątkowego na Kresach Wschodnich. Wniosek odpowiedni zgłoszono w Sejmie. Rozpatruje go obecnie komisja administracyjna. Otóż minister Thugutt oświadczył wyraźnie i stanowczo, że Rząd wniosku tego nie popiera i jest przeciwny zaprowadzeniu stanu wyjątkowego. Wywołało to wśród stronnictw reakcyjnych wielkie niezadowolenie i pomstowanie, które wyraża się w licznych art. ich prasy.

Stanowisko reakcji jest zupełnie, z punktu widzenia jej dążeń kresowych, jej stosunku do ludności miejscowej — zrozumiałe. Przecież to właśnie reakcja jest winna, że na Kresach stan rzeczy stał się wprost rozpaczliwy! W art., nawołującym do zaprowadzenia stanu wyjątkowego, „Warszawianka“ pisze: „W r. 1921, po skończeniu wojny, ludność białoruska i rusko-ukraińska zabierała się spokojnie i przeważnie z zadowoleniem do życia i pracy w nowo-ustalonych stosunkach państwowych, a ludność polska czuła się tam pewnie. W r. 1924 ludność białoruska i rusko-ukraińska zatraciła poczucie władzy państwowej, a ludność polska tamtejsza przestała wierzyć, że jest jakaś myśl i jakaś siła“. A więc „Warszawianka“ przyznaje, że zmarnowano usposobienie ludności kresowej, naogół raczej przychylne dla Polski. Jeżeli tak, to z tego wynika nieodparty wniosek, że należy potępić tę politykę i to postępowanie władz, które zabiły przychylność dla Polski. Wynika zarazem wniosek pozytywny, aby niezwłocznie zabrać się do polityki, którąby odbudowała moralny związek kresów z Polską i oparła go na trwałych podstawach polepszenia stosunków miejscowych we wszystkich dziedzinach. To jest jedyna możliwa droga.

Ale reakcja nie chce reform na Kresach! Nie chce reformy agrarnej, nie chce samorządu, nie chce dopuścić do głosu i do współrządów ludności białoruskiej i ukraińskiej, nie chce dać jej rzetelnych praw narodowych w szkole, w urzędzie, w sądzie. Pragnie utrzymać dotychczasowy bezwzględny system panowania i rządzenia, który w niesłychanym stopniu rozgoryczył ludność. I dlatego właśnie, dlatego tylko potrzebny jest jej stan wyjątkowy! Całą sprawę kresów wschodnich zwęża do sprawy „napadów“, bandytyzm i ruchawki dla reakcji są jedynem zjawiskiem kresowem, godnem uwagi. Na kresy patrzą pod kątem widzenia „usmirenja“ a „usmirenje“ to wyobrażają sobie jako utrwalenie plantatorskich rządów na Kresach. Idą za Stołypinem, który wołał: „Naprzód uspokojenie, a potem — reformy“, ale tak samo jak Stołypin — dążą do uspokojenia z jedyną myślą o pozbyciu się reform.

Stan wyjątkowy z natury rzeczy z całą siłą spadnie na najszersze masy ludności bez różnicy wyznania i narodowości. Żywiołom bandyckim i dywersyjnym nie przeszkodzi nic a nic. Przecież i dzisiaj i tak, bez stanu wyjątkowego, czynne są nieustannie sądy doraźne. Cóż nowego przyniesie pod tym względem stan wyjątkowy? Stłumienie prasy, wolności słowa? Na Kresach i tak, bez stanu wyjątkowego, obowiązują wyjątkowe przepisy co do prasy, a zebrania są ściśle dozorowane. Zresztą—dużo sobie będą robili ze stłumienia wolności prasy i zebrań — bandyci i ajenci sowieccy! A może pod wpływem stanu wyjątkowego sowiecka Rosja zaniecha swoich zaczepek dywersyjnych? Nadzieja taka świadczyłaby o nadzwyczajnej naiwności.

Stan wyjątkowy byłby zgoła obojętny dla bandytów i sowieckich specjalistów od dywersji. Natomiast dla ludności byłby niczem innem jak uprawnieniem, skodyfikowaniem — że się tak wyrazimy — wszystkich gwałtów, wszystkich nadużyć, wszystkich głupstw administracyjnych, dziejących się obecnie. Byłby ich uświęceniem i utrwaleniem. Pisaliśmy, że p. Hertz, N.P.R-owiec, gotów jest, według własnego wyznania, zgodzić się na stan wyjątkowy, byle by on nie przynosił „szkody ludności“. To jest śmieszny wykręt. Cały sens stanu wyjątkowego na Kresach polegałby właśnie na tem, że byłby zwrócony przeciwko ludności, że oznaczałby wzmocniony ucisk policyjny i administracyjny bez żadnych widoków wzmocnienia bezpieczeństwa.

Przytem — zabawna rzecz! Wszyscy niemal skarżą się na administrację kresową. Wszyscy mówią o złym doborze urzędników, o nieumiejętności, nieuctwie, łapówkach, brutalności. I oto tej samej administracji, tak pełnej wad i grzechów, tej samej administracji, która nie umie zastosować zwykłego prawa, która nie umie należycie skorzystać z wielkiej władzy, którą już ma, chce się dać władzę — nieograniczoną. To znaczy: zepsuć ją do reszty. To znaczy: pozbyć się wszelkiej nadziei na „wychowanie“ administracji kresowej. To znaczy: podnieść zło do godności stałego systemu. Jeszcze nigdy i nigdzie stan wyjątkowy nie sprzyjał polepszeniu administracji, przeciwnie — pogarszał ją. A polepszenie administracji jest jednem z naczelnych zadań kresowych!

Stan wyjątkowy byłby dogodny dla najtępszej i najzłośliwszej części biurokracji, która nie umie rządzić, lecz umie się pastwić. Stan wyjątkowy byłby dogodny dla reakcji, która reformy chce zastąpić — uderzeniem pięścią, a stan wyjątkowy na Kresach zrobić pierwowzorem dla całego Państwa.

Ze stanowiska interesów państwowych, z punktu widzenia celowości państwowej—stan wyjątkowy byłby wierutnem i niepowetowanem głupstwem, które by tylko pogorszyło stosunki i uniemożliwiło wszelką sanację.

Strajk w przemyśle włókienniczym.

PRZEMYSŁOWCY W DALSZYM CIĄGU PROWOKUJĄ ROBOTNIKÓW, ODRZUCAJĄC ŻĄDANIE PODWYŻKI. — ROBOTNICY UCHWALILI ZAOSTRZENIE STRAJKU.

Łódź, 1 grudnia.

(Telefonem).

Dziś odbyła się w województwie konferencja przedstawicieli przemysłu. Ze strony rządu obecny był na konferencji generalny inspektor p. Klott, min. handlu reprezentował dyr. Dąbrowski; obecni byli również wszyscy inspektorowie pracy w Łodzi. Konferencja trwała 3 godziny.

Przedstawiciele Rządu zajęli zdecydowanie przychylne stanowisko dla robotników. Przedstawiciele przemysłu odrzucili jednak stanowczo żądaną podwyżkę, motywując swoje stanowisko niemożliwością podwyższenia kosztów produkcji, obawą, że ożywienie w przemyśle runie; oraz wyrazili nadzieję, że chleb nie podrożeje, wobec tego podwyżka jest niepotrzebna!! Na tem skończyła się konferencja.

O godz. 4 pp., pod przewodnictwem wojewody, odbyło się zebranie przedstawicieli wszystkich Zw. Zaw. z udziałem tow. tow. posła Szczerkowskiego i Danielewicza. Związek enpeerowski reprezentował Kazimierczak, pos. Michalak i pos. Waszkiewicz, a chadeków — pos. Harasz i Piechotkówna. Rząd reprezentowany był przez pp. Klotta i Dąbrowskiego.

Przedstawiciele Rządu zreferowali nieustępliwe stanowisko przemysłowców.

Tow. Szczerkowski odświadczył, że przemysłowców trzeba zaprosić na wspólną naradę, ponieważ sprawa jest pierwszorzędnej doniosłości, rozchodzi się bowiem o 100 tys. strajkujących robotników, a krzywdzące stanowisko przemysłowców godzi także w interesy państwa. Rząd powinien wyciągnąć z tego konsekwencje i zmienić swoją politykę celną, kredytową i przewozową w stosunku do przemysłowców. Należy im także odmówić pomocy w obsadzeniu fabryk przez policję.

Należy tu dodać, że wszystkie fabryki obsadzone są przez policję. W odpowiedzi na skargi przedstawicieli robotników o stosowaniu represji wobec robotników przez policję, wojewoda oświadczył, że o tych represjach nic nie wie i stoi na stanowisku, że należy dać swobodę strajkującym, o ile nie stosują teroru.

Przedstawiciele Rządu oświadczyli, że zdecydowanie oporne stanowisko przemysłowców nie rokuje nadziei na podjęcie pertraktacji. Przedstawiciele innych związków również zabierali głos w tych sprawach.

O godz. 4 odbyło się równocześnie zebranie delegatów fabrycznych przy b. licznym udziale robotników. Sytuację referował tow. Szczerkowski, pozatem przemawiało wielu delegatów.

Uchwalono zaostrzenie strajku, wobec nieustępliwości przemysłowców. Uchwalona rezolucja nakazuje odwołanie całej służby pomocniczej z fabryk, jak również obsługi maszyn. Postanowiono zwołać posiedzenie komisji strajkowych wszystkich 3 związków, celem naradzenia się nad dalszą akcją. Proponowane jest rozszerzenie strajku na Gazownię, Elektrownię, tramwaje i inne gałęzie przemysłu.

Rząd zdaje sobie chyba sprawę z powagi sytuacji; w każdym razie oporne stanowisko przemysłowców może wywołać ciężkie komplikacje.

Sytuacja strajkowa przedstawia się bez zmiany. Te drobne fabryki, które poprzednio były czynne, przystąpiły obecnie do strajku.

STRAJK W PRZĘDZALNI NA WOLI.

Wczoraj w południe w przędzalni Heymana na Woli, zatrudniającej 1000 ludzi, większość robotników przerwała pracę. Robotnicy przyłączyli się do strajku rob. łódzkich, wysuwając żądanie 23 proc. podwyżki.

W dzisiejszym numerze:

Spisek w T-wie „Rozwój“

Czytamy w ostatnim numerze „Głosu Zagłębia“:

„W dniu 2 listopada b. r. na uroczystość przeniesienia zwłok Henryka Sienkiewicza kopalnie Zagłębia wysłały nas 16-u górników w strojach górniczych z kilofami i lampami do Warszawy. Po przyjeździe na miejsce ulokowano nas w lokalu Tow. „Rozwój“ w Warszawie przy ul. Żórawiej nr. 2, gdzie mieliśmy nocować. Po przybyciu do tegoż lokalu, mieszczącego się w frontowym domu na I piętrze, zastaliśmy na sali liczną grupę osób cywilnych liczącą około 80-u ludzi, ustawionych w dwa rzędy, którzy wykonywali ćwiczenia z krótką bronią palną. Podczas krótkiej przerwy niżej podpisany przystąpił do komendanta, który poprzednio komenderował ćwiczeniami i zapytał go.

— Co to za organizacja ćwiczy?

— Obrona narodowa — odrzekł komendant.

— A co to jest obrona narodowa? — zapytałem.

— To jest bojówka — odpowiedział mi komendant.

— Przeciwko komu służy ta bojówka?

— Przeciwko socjalistom — brzmiała odpowiedź.

— A może przeciwko komunistom? — zauważyłem.

— Nie, komunistów my się nie boimy, tylko socjalistów, ponieważ oni mają bojówkę i przeciwko socjalistom my musimy mieć własne bojówki.

Na tem rozmowa się urwała, gdyż ponownie rozpoczęły się ćwiczenia. Mianowicie komendant rozkazał naładować broń, przyczem wydał instrukcję, jak należy zachowywać się w pochodzie; nie wolno się rozpraszać, a na dany sygnał należy strzelać tam, gdzie będzie rozkaz. Po tych uwagach wszyscy „cywile“ naciągnęli opaski biało amarantowe na ramiona i ruszyli na ulicę.

Po wyjściu bojowców wyrażaliśmy nasze zdziwienie, że w uroczystości przeniesienia

zwłok Sienkiewicza biorą udział bojówki narodowe, które mają strzelać w razie rozkazu — jak gdyby do przestrzegania porządku nie było policji. Przypomniało nam się jednocześnie, że Tow. „Rozwój", to osławione gniazdo spiskowców reakcyjnych, którzy robili zamach na Rząd Ludowy oraz brali udział w zamachu na Zgromadzenie Narodowe 11-go grudnia.

Powyższe zdarzenie potwierdzić mogą wszyscy tam obecni górnicy jak: Wieczorek Józef, Sznajder Władysław, Michalski Franciszek, Góborek Władysław, Rodek Teofil, Rodek August i inni.

Józef Woźniczka.

Klimontów, dn. 27 listopada 1924 r.".

***

Wiadomość powyższa potwierdza otrzymaną przez nas z innego źródła wiadomość, że w czasie uroczystości na cześć Sienkiewicza odbył się zwołany przez endeków zjazd bojówek reakcyjnych z całej Polski.

Żądamy surowego i bezwzględnego śledztwa w powyższej sprawie!

Uchwały

Warszawskiej Rady Związków Zawodowych

Na posiedzeniu Wydziału Warsz. Rady Zawodowej w dn. 26 ub m. uchwalono szereg rezolucji.

Rezolucja w sprawie drożyzny wskazuje na wzrost drożyzny w ciągu ostatnich miesięcy i omawia przyczyny tego, występując przeciw chaotycznej gospodarce państwowej, wywozowi zboża z kraju, nieuregulowanemu pośrednictwu w handlu, prymitywnej organizacji produkcji, prymitywnemu systemowi podatkowemu i t. p. Rezolucja stwierdza, że zapędom Lewiatana, przygotowującym atak na zdobycze i prawa robotnicze, rzekomo w imię walki z kryzysem i drożyzną, położyć musi kres zgodna postawa całej klasy robotniczej wobec kapitału i rządu.

Wydział Warsz. Rady Zw. Zaw. wzywa Zarządy Związków do organizowania zebrań, domagających się utrzymania Komisji Statystycznej i stosowania przez przemysłowców wskaźników drożyźnianych, oraz utrzymania wszystkich zdobyczy klasy robotniczej.

Rezolucja w sprawie Kasy Chorych stwierdza, że powszechne narzekania robotników warszawskich na działalność Kasy Chorych wywołane są niedostateczną liczbą i ciasnotą ambulatorjów, oraz biurokratyzmem w Kasie.

Wydział stwierdza, iż obecny stan rzeczy w Kasie Chorych jest wynikiem długotrwałych rządów urzędniczych oraz chadecko - fabrykanckiej większości zarządu z p. Koralewskim na czele i wzywa przedstawicieli robotniczych w Zarządzie Kasy do walki o uporządkowanie chaotycznej i pozwalającej na nadużycia, gospodarki przez oddanie kierownictwa Kasy w odpowiednie ręce.

Rezolucja w sprawie wypłaty zapomóg bezrobotnym domaga się od miarodajnych czynników przedłużenia przewidzianego okresu wypłat państwowych zasiłków dla bezrobotnych, aż do chwili znalezienia pracy przez korzystającego z zasiłków.

Prócz tego uchwalono zwołać w najbliższej przyszłości konferencję Zarządów Zw. Zaw., poświęconą specjalnie Kasie Chorych, oraz Wydział polecił Prezydjum Rady, dla uporządkowania stosunków wśród robotników przemysłu budowlanego, zorganizowanie jednego Związku budowlanego na terenie Warszawy i zorganizowanie Związku transportowców, obejmującego, niezorganizowanych nigdzie, tragarzy, woźniców, żeglugowców i automobilistów.

Wielki wiec kolejarzy.

W niedzielę, dn. 30 ub. m. w wypełnionej sali Handlowców odbył się wiec polityczny kolejarzy.

Wiec zagaił krótkiem przemówieniem tow. **Odrobina,** poczem na jego propozycję wybrano do prezydjum tow. tow. Makowskiego, Balcerkiewicza, Łagowskiego, Wyrębowskiego i Redko.

Sytuację polityczną w Polsce referował poseł tow. **Barlicki.** Mówca w swój zwykły jasny i treściwy sposób skreślił obraz układu sił ugrupowań sejmowych i stosunek poszczególnego stronnictwa do zagadnień życia politycznego i społecznego w Polsce. Charakteryzując stosunek P. P. S. do rządu p Grabskiego mówca powiada, że P. P. S. ma różne zastrzeżenia w stosunku do polityki gabinetu, ale zdaje sobie z tego sprawę, że rząd ten nie jest narzędziem stronnictw paktu lanckorońskiego. Sam premjer zdobywa się na dużą odwagę w prowadzeniu korzystnej dla państwa polityki skarbowej, czem naraził się obszarnikom i kapitalistom, którzy uskarżają się głośno na rzekomy ucisk podatkowy. Wielką wadą obecnego rządu jest zupełna bezczynność wobec drożyzny i bezrobocia, dających się bardzo odczuć klasie pracującej. Pod tym względem trzeba, by rząd zdobył się na szeroką, planową i energiczną akcję przeciwdziałającą. Również fatalną politykę rząd prowadzi na Kresach. Zamiast represji należy odebrać wielkie majątki ziemskie tamtejszym obszarnikom i rozdać je chłopom. Wtedy chłop białoruski i ukraiński sam się z bandytami załatwi.

Drugi mówca poseł tow. **Jaworowski** referował o próbach ze strony stronnictw prawicowych i „Piasta" zreformowania ordynacji wyborczej w ten sposób, by większość mandatów przypadła w udziale tym partjom. Zakusy te spotkają się z żelaznym oporem PPS. i całej lewicy.

Obydwaj mówcy byli gorąco oklaskiwani.

Tow. Grylowski poddał ostrej krytyce nowy projekt pragmatyki służbowej. Wreszcie tow. **Odrobina** przypomniał na przykładach, że kolejarze gorzej są traktowani niż wszyscy inni pracownicy państwowi. Dlatego obowiązkiem kolejarzy jest zorganizować się dla obrony swych praw pod sztandarem PPS. W końcu uchwalono następującą rezolucję:

„Zgromadzeni na wiecu w sali Handlowców kolejarze, uchwalają:

1) aprobować walkę prowadzoną przez posłów PPS. z reakcyjnymi ministrami;

2) wzywają posłów PPS. aby na terenie Sejmu przeciwstawiali się w dalszym ciągu atakom reakcji na zdobycze klasy robotniczej i dążyli do przeprowadzenia takich praw, które są konieczne dla dalszego rozwoju ruchu robotniczego, a przedewszystkiem do przeprowadzenia demokratycznej pragmatyki służbowej obejmującej wszystkich pracowników kolejowych, z usunięciem **wszystkich reakcyjnych przepisów zawartych w ostatnim rządowym projekcie pragmatyki;**

3) zgromadzeni oświadczyli gotowość przystąpienia w razie potrzeby do walki, gdy w inny sposób nie da się demokratycznej pragmatyki przeprowadzić;

4) zgromadzeni wyrażają posłom PPS podziękowanie za ich energiczną walkę w obronie interesów robotniczych".

Wiec zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru".

Kolejarze w walce o pragmatykę

W myśl uchwały powziętej na odbytej dn. 26 z. m. w lokalu Z. Z. K. konferencji wszystkich związków kol., o której przed paru dniami donosiliśmy, udała się wczoraj do p. ministra Tyszki delegacja Związków celem zawiadomienia go o powziętych na konferencji uchwałach.

W skład delegacji wchodzili tow. Grylowski (Z. Z. K.) i pp. Sąchowski (Zw. urzęd kol.), Pobożny (P. Z. K.), Czajkowska (Z. Z. P.), Majlich (Zw. masz.), Krajewski (Zw. dr. kond.).

Prowadził delegację prezes Z. Z. K. tow. **Kuryłowicz,** który, wręczając imieniem zebranych p. ministrowi stosowny memorjał, poddał ministerjalny projekt krótkiej a druzgocącej krytyce podkreślając, iż projekt ten **jest wręcz kompromitujący dla M. K.** Wśród kolejarzy panuje opinja, że autor takiego projektu winien być usunięty, jako niezdolny do służby. Pos. Kuryłowicz domaga się wreszcie wstrzymania wszelkich dalszych prac nad pragmatyką do czasu, aż blok związków przedłoży swe poprawki, które winny być uzgodnione z M. K., pos. Kuryłowicz **zastrzega się** jednak im. delegacji **zgóry przeciw temu** by poprawki te miały być uzgodnione z autorami projektu, gdyż to byłoby tylko stratą czasu.

P. min. Tyszka przyjmując do wiadomości memorjał i uchwały konferencji międzyzwiązkowej, oświadczył, iż dalsze prace nad pragmatyką będą wstrzymane do czasu, aż Związki przedłożą swoje poprawki. Poprawki te **sam minister będzie wprzód rozpatrywał** wspólnie z delegatami bloku i dopiero w ciągu rokowań zorjentuje się, czy sam te poprawki uzgodni czy też powoła do tego specjalną komisję.

Na tem zakończyła się konferencja w sprawie pragmatyki.

Pos. Kuryłowicz poruszył jeszcze — również im. całej delegacji — sprawę nierównomiernego i **krzywdzącego rozdziału zapomóg** pod postacią „remuneracji".

Składajcie ofiary na bezdomnych!

Drożyzna.

ZMNIEJSZYŁA SIĘ CENA, ALE I WAGA BUŁEK.

Ustalone od dnia wczorajszego zniżone ceny na białe pieczywo (bułki) wagi 50 gram.— 4 grosze w hurcie przy detalicznej sprzedaży okazały się niepraktyczne ze względu na niepodzielność groszy. Wobec tego wydział walki z lichwą wprowadza zmniejszenie wagi bułek do 45 gr. Wskutek tego cena zostaje zmieniona, począwszy od najbliższego czwartku 4 b. m. na 3 grosze 1/10 w hurcie i 4 grosze w detalu. Waga bułek winna odpowiadać przy tych cenach 22 sztuki na 1 kg. (v).

NOWY CENNIK NA WĘDLINY.

Od 1 grudnia obowiązuje następujący obniżony cennik: słonina — 2 zł. 50 gr. (dotąd 2 zł. 60 gr.), serdelki lub mortadela — 4 zł. 40 gr. (4 zł. 60 gr.), boczek wędzony — 3 zł. (2 zł. 80 gr.), szmalec biały — 3 zł. 20 gr. (3 zł. 50 zł.), salcesony — 3 zł. (3 zł. 30 gr.), kiełbasa serdelowa i pasztetowa 3 zł. 80 gr. (4 zł.) za kg. Cennik rzeźników: otoczki — 1 zł. 50 gr. (dotąd 1 zł. 80 gr.), boczek surowy — 2 zł. (2 zł. 20 gr.), żeberka lub wątróbka — 2 zł. 20 gr. (2 zł. 40 gr.), cynadry lub ozorki wieprzowe — 2 zł. (2 zł. 20 gr.). Obecne ceny są więc niższe od dotychczasowych o 10 ao 30 gr. na kg. (—).

REWIZJE W CUKIERNIACH.

Wobec skarg na zły gatunek kawy podawanej w niektórych cukierniach, z polecenia oddziału walki z lichwą kom. rządu, 1-go grudnia dokonano sprawdzenia w szeregu cukierni i kawiarni pobieranych przez nie cen, gatunku podawanej kawy, objętości szklanek, wielkości porcji cukru i t. d. Zaznaczyć należy, iż kalkulacja ceny szklanki kawy w wysokości 45 gr. oparta jest na najwyższym gatunku surowca, do używania którego cukiernicy zobowiązali się w swoim czasie. Pobrane próby kawy oddane będą do analizy. Winni uprawiania nadużyć w tej dziedzinie pociągnięci będą do odpowiedzialności. (—).

KONTROLA RZĄDOWA NAD POLITYKĄ „ŚWIADCZENIOWĄ" KAMIENICZNIKÓW.

Wobec skarg lokatorów na niesprawiedliwy podział t. zw. świadczeń (zwłaszcza za wodę) komisarz rządu polecił władzom policyjnym sprawdzić, czy wywieszane są w domach na widocznych miejscach świadczenia ogólne i przypadające na poszczególnych lokatorów. Również udostępnione muszą być oryginalne rachunki, umożliwiające sprawdzenie faktycznych kosztów poniesionych przez gospodarza. Nadużycia będą ścigane sądownie. (v).

ODCZYT TOW. CZERNOWA W STOWARZYSZENIU WOLNOMYŚLICIELI.

Korzystając z pobytu ob. Czernowa, b. przewodniczącego konstytuanty rosyjskiej, Stow. Wolnom. Polskich zaprosiło Go do wygłoszenia odczytu **„O stosunkach religijnych w Rosji".** Odczyt odbędzie się w nadchodzącą środę o godz. 8 wiecz. w sali S. W. P. Wstęp tylko dla członków. Karty wejścia otrzymać można w kancelarji S. W. P. we wtorek i środę do godz. 3 pp.. Liczba miejsc ograniczona.

„Św. Joanna" Bernarda Shaw

Londyn, 27 listopada.

Dowiedziałem się z pism warszawskich, że Teatr Polski w najbliższym czasie wystawia najnowszą sztukę Bernarda Shaw (Szou), „Świętą Joannę". Sztuka ta cieszyła się w Londynie niezwykłem powodzeniem, dzięki zaletom samego dramatu i dzięki doskonałemu wykonaniu głównej roli przez znaną aktorkę Sybil Thorndike (Torndajk). Zainteresowanie „Św. Joanną" wzrosło jeszcze z chwilą, kiedy sztuka wyszła drukiem, zaopatrzona w przedmowę samego autora.

Chciałbym skreślić kilka uwag, które nasunęło mi wystawienie „Św. Joanny" w Londynie i książka Shaw.

***

W twórczości Bernarda Shaw ostatnia jego sztuka „Święta Joanna" znaczy niezmiernie ciekawy przełom. Shaw, który nigdy nie przestawał być w swoich sztukach teatralnych głęboko myślącym i odczuwającym społecznikiem, który w długim szeregu swych dzieł poruszył najżywotniejsze zagadnienia współczesne, który z niezwykłą odwagą wykrywał bolączki obecnego ustroju społecznego i politycznego, niemiłosiernie smagał obłudę, zacofanie, ubóstwo i szkaradę nowoczesnego życia „kulturalnego", sięgnął do przeszłości, aby i tam wykryć te same pierwiastki małoduszności, tchórzostwa, sobkostwa, hipokryzji, sprzysiężone przeciw prawdziwemu bohaterstwu prostoty i wiary. Ciekawe jest, że ten kpiarz i satyryk, raczej *analityk* w swojej twórczości dotychczasowej, w „Św. Joannie" — może wbrew woli — *idealizuje:* to co jest wzniosłe w duszy ludzkiej i w wierze ludzkiej, daje niejako *syntezę* człowieka „prawdziwego".

Dlaczego Shaw, przechodząc w 68 roku życia nową ewolucje artystyczna i wplatając pierwszy listek do wieńca, który ma ukoronować cały jego dorobek literacki sięgnął właśnie do połowy XV stulecia, do dziejów Dziewicy Orleańskiej?

Daje nam na to odpowiedź przedmowa, która zawiera uzasadnienie jego koncepcji artystycznej. Przedmowa ta, równie świetna jak i inne przedmowy do sztuk, ogłoszonych drukiem, sama przez się jest arcydziełem i niezwykłą rewelacją nawet z czysto naukowego punktu widzenia.

Shaw obalił dotychczasowe pojęcie o Joannie D'Arc, odziera ją z wszelkich ozdób, w ciągu stuleci do jej osoby poprzywiązywanych, ale przywraca jej kształty ludzkie, siłę i piękno człowieka, wierzącego w swoją sprawę i niezłomnego w osiągnięciu zamierzonego celu.

Oto jak charakteryzuje on swoją bohaterkę:

„Musimy uznać i podziwiać Joannę, jako dorzeczną i bystrą dziewczynę wiejską, wyposażoną w niezwykłą siłę władz umysłowych i duchowych i odpowiedni im hart ciała. Cokolwiek czyniła, było wynikiem gruntownego obmyślenia; a chociaż proces ten był tak szybki, że mało co z niego dochodziło jej świadomości, wskutek czego przypisywała ona wszystko swoim „głosom", była ona jednak działaczką o wytkniętej linji postępowania, a nie kobietą ślepego odruchu. W dziedzinie wojennej była ona realistką na miarę Napoleona... wyprzedzała napoleońską zasadę, że wytrwałość w atakowaniu jest najkrótszą drogą do zwycięstwa. Nigdy, ani na chwilę, nie była ona tem, za co ją tylu romansopisarzów fałszywie uważało: romantyczną gąską. Była ona z krwi i kości córą ziemi zarówno w swej chłopskiej rzeczowości i zawziętości, jak i w postawie wobec możnowładców królów i książąt kościoła, wolnej od uniżoności i snobizmu, — odgadując w lot wartość indywidualną każdego z nich dla jej własnych zamierzeń. Umiała działać prośbą i groźbą, gdyż język jej zależnie od potrzeby zdobywał się zarówno na łagodność, jak i na nieodpartą stanowczość. Jednem słowem: genjalny, urodzony wódz".

Sztuka cała jest wzruszającem i wstrząsającem przedstawieniem zmagania się tej bohaterskiej dziewczyny z losem i z okolicznościami, które wytworzyło średniowiecze: kościół wszechmogący, wielcy panowie feudalni, ciemnota i ślepa wiara. Dopiero na tle chylącego się już ku upadkowi ustroju średniowiecznego, wartość *ludzka* Joanny uwydatnia się z całą jaskrawością. Joanna przerasta wszystkie inne postaci sztuki, jest sobą wśród tłumu, zlewającego się z średniowiecznem tłem dramatu.

„Zadałem sobie świadomie trud — powiada Shaw — aby atmosfera średniowiecza płynęła swobodnie poprzez mój utwór. Ci, którzy ujrzą go na scenie, nie powinni uważać wypadku stanowiącego jego treść zewnętrzną, za zdarzenie wyłącznie jednostkowe. Staną przed nimi nietylko oczom dostępne ludzkie kukły, lecz Kościół, Inkwizycja i System feudalny, których zbyt ciasne granice rozbija wiecznie natchnienie Boże; wszystko to bardziej dramatyczne w swym wyrazie, niż którakolwiek z maleńkich postaci ludzkich, potrząsających rynsztunkiem bojowym lub przesuwających się bezgłośnie w habitach i kapturach zakonu Św. Dominika".

Ustrój średniowieczny, to niejako drugi bohater sztuki, który pochłania i zgładza bohaterkę główną — Joannę. A w ustroju tym filarem najmocniejszym jest Kościół— niezależny, nieomylny, panujący, a jednak bodaj że odgrywający w „unieszkodliwieniu" Joanny rolę sługi władzy świeckiej. Zarzucano Shaw, że zohydza on kościół katolicki; inni zarzucali mu znowu, że gloryfikuje katolicyzm.

Odpowiada on swoim krytykom słowami listu księdza katolickiego, który pisał do niego po zobaczeniu w teatrze Św. Joanny:

„W sztuce pańskiej — pisze ten ksiądz —widzę udramatyzowany konflikt władz królewskiej, kapłańskiej i proroczej, który zgładził Joannę. Mojem zdaniem zwycięstwo jednej z tych władz nad innemi nie stworzy ani pokoju, ani panowania świętych w Królestwie Bożem na ziemi; do tego trzeba ich współdziałania owocnego, dokonywającego się w stanie kosztownego i podniosłego tarcia wzajemnego".

Shaw dodaje do tych słów oświeconego księdza następujący komentarz:

„Sam Papież nie mógłby tego lepiej ująć — i ja nie mogę. Musimy się pogodzić z istnieniem tego tarcia wzajemnego i utrzymać się w nastroju podniosłym, bez dopuszczania pokusy ulżenia sobie w tej walce przez przecięcie nici wspólnych. To jest nauka ofiary Joanny dla kościoła. Jej sformułowanie ręką księdza katolickiego ośmiela mnie do twierdzenia, że kanonizacja Joanny była wspaniałym gestem katolickim, jako kanonizacja przez kościół rzymsko-katolicki świętej protestującej".

***

Próba udramatyzowania wielkiego konfliktu, o którym Shaw mówi w swojej przedmowie, udała mu się znakomicie. „Św. Joanna" jest wspaniałą sztuką teatralną. Porywa i wzrusza słuchacza, który nawet nie zdaje sobie sprawy z jej filozoficznej treści. Treść ta narzuca się sama przez się.

Sybil Thorndike w teatrze londyńskim umiała nadać charakterowi Joanny cechy przekonywającej prostoty, przejmującej szczerości, głębokiej wiary. Nie zatraciła przytem tego, na co Shaw kładzie taki nacisk, że Joanna to „dorzeczna i bystra dziewczyna *wiejska*, wyposażona w niezwykłą siłę władz umysłowych i duchowych", właśnie dziewczyna wiejska, a nie „romantic young lady", co na polski da się przełożyć: romantyczna gąska. Reszta zespołu umiała miarkować się na tyle, aby na tle, od którego odbija Joanna, nie raziły zbyt jaskrawe plamy.

J. S.

Sprawy skarbowe

Bank Polski wpływa na obniżenie stopy dyskontowej.

W związku z obniżeniem stopy dyskontowej do 10%. Bank Polski zawiadomił wszystkie banki, że koniecznym warunkiem korzystania nadal z kredytu w Banku Polskim jest znaczne obniżenie ich własnej stopy dyskontowej. Nadal żaden z banków, korzystających z kredytu w Banku Polskim, nie może liczyć u siebie za dyskonto więcej niż 20% w stosunku rocznym, t. j. dwa razy tyle, ile liczy dzisiaj Bank Polski. Żadne inne dodatki w postaci prowizji i porta nie są dopuszczane.

Bankom, które nie zechcą stosować się do powyższego warunku, Bank Polski zamknie natychmiast wszystkie rachunki, nie wyłączając żyrowego. To samo stosuje się do wszystkich zakładów kredytowych, zarówno akcyjnych, jak spółdzielczych i prywatnych.

W sprawie monopolu zapałczanego

Z min. skarbu nadesłano nam komunikat o monopolu zapałczanym — z powodu „niezgodnych z prawdą informacji" o tym projekcie. Komunikat prostuje, że w polskim przemyśle zapałczanym pracuje obecnie 3,370 rob. (nie zaś 20 tys., jak podawano w prasie), w ub. zaś roku, kiedy był znaczny zbyt za granicę, — 4,851 robotników. Wywóz obniżył się do połowy zeszłorocznego wskutek podniesienia się kosztów produkcji (??) w Polsce". Jest to — zauważmy — rozumowanie fałszywe: nie koszta produkcji wzrosły, lecz ustało działanie zniżki waluty, która do pewnego stopnia sprzyjała wywozowi. Dalej komunikat stwierdza, że dochód Państwa z banderol był niewielki: w r. ub. 1,9 milj. zł., w ciągu zaś pierwszych dziesięciu mies. r. b. — 2,9 milj. zł.

Następnie komunikat powiada, że konsorcjum szwedzko - amerykańskie stara się o uzyskanie wpływu na fabryki polskie przez zakupno akcji. Konsorcjum to rozpoczęło starania o wydzierżawienie projektowanego monopolu. Proponuje za to min. skarbu opłatę dzierżawną za pierwsze trzy lata w wysokości 4 mil. zł. rocznie, następnie zaś 5 mil., przyczem obecne ceny zapałek miałyby być utrzymane, wywóz zaś zagranicę wynosiłby 25 proc. całej konsumcji krajowej.

Komunikat dodaje, że min. skarbu opracowało projekt monopolu zapałczanego.

Ponieważ komunikat nie odrzuca owego projektu dzierżawy, wynikałoby z tego, że Rząd pragnie zaprowadzenia monopolu, ale z tem, aby go wydzierżawić. Otóż *wydzierżawiony* monopol jest najgorszą formą kapitalistyczną — i przeciwko niej należy stanowczo wystąpić. Rzecz jest zasadniczo nie do przyjęcia. A dalej owe warunki szwedzko - amerykańskie wcale nie są zachęcające. Rząd stwierdza, że akcyza od zapałek przyniosła skarbowi w ciągu 10 mies. r. b. 2,9 mil. zł., czyli liczyć można w ciągu roku — prawie 3 i pół mil. zł. Tymczasem czynsz dzierżawny wynosiłby tylko 4 mil., a po trzech latach 5 milj.! Dla tak małej sumy oddawać cały przemysł w ręce obcego kapitału byłoby rzeczą wprost niegodziwą. Przecież — przy wzroście konsumcji zapałek — łatwo taką sumę osiągnąć z akcyzy. Zresztą komunikat nic nie mówi o tem, kto i jak będzie spłacał wywłaszczonych kapitalistów oraz jaki ma być termin dzierżawy. Na czem oparta jest obietnica znacznego zwiększenia wywozu, tego nie wiemy. Może na tem, że Szwedzi będą gwałtownie chcieli robić konkurencję — szwedzkim zapałkom?!

Rządy korupcji i teroru na Węgrzech.

Opinja europejska do tego stopnia przywykła już do wszelkiego rodzaju panam kapitalistycznych, do dzikiego rozpasania dyktatur faszystowsko - bolszewickich, że z trudnością zdobędzie się na odruch protestu i oburzenia wobec wypadków, jakie w ostatnich dniach zaszły na Węgrzech. A przecież mamy tu do czynienia z tak mocną papryką węgierską, że nawet najbardziej znieczulone nerwy nie mogą pozostać obojętne na niesłychane objawy upodlenia, które przeszły już w stały system rządów reakcji węgierskiej.

Węgry po okresie jawnej dyktatury kontrrewolucji, znęcającej się w sposób barbarzyński nad demokracją i wolnością weszły na tory pozornej europeizacji stosunków, niezbędnej małemu, okrojonemu w wyniku wojny i zubożałemu krajowi. w celu uzyskania pomocy zagranicy. Istnieje więc na Węgrzech niby - konstytucja i niby-parlament, ale jest to tylko tolerowane, jako zło konieczne, lecz nie stanowi istotnego czynnika budowy państwowej. Rządzą po dawnemu tajne mafje wojskowe, bojówki zbójeckie, sądy są na usługach kliki rządzącej, a korupcja, sprzedajność i złodziejstwa święcą prawdziwe orgje.

Oto 28 b .m. parlament budapeszteński stał się widownią niesłychanego skandalu. Siedmiu posłów socjalistycznych (m. in. znani przywódcy Peidl, Peyer i Farkas) oraz jeden poseł radykalno - mieszczański zostali gwałtem usunięci z sali obrad na rozkaz marszałka parlamentu i za milczącą zgodą wszystkich posłów burżuazyjno - włościańskich.

Co było powodem tego skandalu? Od dwuch tygodni rozgrywają się w Budapeszcie dwa procesy polityczne, rzucające jaskrawe światło na zgniliznę i korupcję, jaka przeżera życie publiczne na Węgrzech. Jeden z tych procesów dotyczy głośnych swego czasu zamachów bombowych, drugi toczy się dokoła osoby Eskütha, b. sekretarza zmarłego niedawno min. rolnictwa Szabö. Nie możemy tu wdawać się w szczegóły obu procesów, zaznaczamy tylko, że kompromitują one w niebywały sposób rządy Horthy'ego i Bethlena.

W procesie Eskütha chodzi o łapówki pobierane przez oskarżonego za pozwolenia na wywóz głównie koni. Na tranzakcjach tych zarabiał drobne sumy Esküth, wielkie zaś sumy jego zmarły szef Szabö i sam prezydent ministrów Bethlen. Wyszło to na jaw dzięki ogłoszeniu listu Bethlena do Szabö, w którym to liście Bethlen pisze, że dowiedział się od ministra aprowizacji iż za pozwolenia na wywóz pobierane są *„pewne sumy na cele partyjne i propagandowe"*, wobec czego prez. ministrów prosi, aby przed udzielaniem takich pozwoleń porozumiał się z nim.

List ten podał do wiadomości pos. Stefan Friedrich, jeden z najreakcyjniejszych polityków, który widocznie poróżnił się z Bethlenem, czy też z innych względów. Ale zanim ten list został ogłoszony. Bethlen dobrowolnie stawił się, jako świadek w procesie Sskütha i oświadczył, że *nic nie wie o tem, jakoby udzielano pozwoleń na wywóz i że Rząd nie ma nic wspólnego z temi brudnemi sprawami.*

Gdy parlament dowiedział się o liście, Bethlen zarządził tajne posiedzenie, na którem wyszło na jaw, że nietylko b. min. Szabö otrzymał list od Bethlena, ale też wszyscy inni ministrowie, że łapówki, które zagarniały poszczególne ministerja szły na *państwowy fundusz propagandy irredenty za granicą, na utrzymanie tajnych organizacji wojennych, na knowania monarchistyczne.* Przyznał się do tego Bethlen, by oczyścić się z zarzutu zwykłego złodziejstwa. Brał tedy Bethlen łapówki za pozwolenia na wywóz, ale na cele „ideowe". Nie mógł się do tego przyznać ani na procesach, ani na jawnem posiedzeniu parlamentu, ze względu na możliwości powikłań międzynarodowych, a także Friedrich z tych samych względów nie ogłosił ustępu listu, mogącego skompromitować za granicą rząd Bethlena.

Na jawnem posiedzeniu parlamentu socjaliści nie poruszając zeznań, złożonych przez Bethlena na tajnem posiedzeniu, zażądali wyjaśnienia w sprawie *świadomie fałszywych zeznań, poczynionych przez Bethlena na procesie Esküthа.* Jeżeli prezydent ministrów może sobie pozwolić na takiego rodzaju postępowanie, wówczas zadaje się cios resztkom nawet tym cieniom wolności, jakie istnieją na Węgrzech.

W odpowiedzi na to żądanie Bethlen kazał usunąć posłów socjalistycznych z sali, a jednocześnie wniósł projekt nowego regulaminu, któryby posłużył jako kaganiec na wolność słowa w parlamencie węgierskim.

W taki oto sposób drobny napozór epizod oświetlił jaskrawo całokształt stosunków węgierskich, ujawniając całemu światu istotę rządów Bethlena. „Nie chcę siedzieć w towarzystwie morderców i panamistów" — wołał poseł socjalistyczny Ruprecht, gdy go policja wyciągała z sali. Opinji tej o większości parlamentu węgierskiego i rządu Bethlena nie zatrą żadne represje i gwałty.

Wspaniała akademja ku czci tow. Limanowskiego w Łodzi

Łódź, 1 grudnia.

(Telefonem).

W niedzielę odbyła się wspaniała Akademja na cześć tow. sen. Limanowskiego. W przepełnionej sali Filharmonji sędziwego senatora wprowadzili na estradę tow. tow. dr. Weisberg i inż. Holcgreber. Akademję zagaił tow. dr. Kłuszyński; przemawiali tow. tow. Ziemięcki, Kłuszyńska, Weisberg, Danielewicz, obyw. Groblewski i przedstawiciel młodzieży T. U. R., tow. Nowakowski. Część artystyczna stała również na bardzo wysokim poziomie.

Reprezentowane były wszystkie dzielnice PPS. i wydział kobiecy ze sztandarami; zw. zaw. ze sztandarami; organizacje „Strzelca", „P. O. W." i inne. Tomaszów, Pabjanice i Zgierz przysłały delegacje. Na sali było ogółem kilkadziesiąt sztandarów.

Tow. Limanowskiemu urządzono nadzwyczajne, długotrwałe owacje.

Polska Konfederacja Pracowników Umysłowych

W ubiegłą niedzielę w siedzibie Koła Prawników w Warszawie odbył się ogólnokrajowy zjazd delegatów dla ukonstytuowania związku stowarzyszeń inteligencji pracującej pod nazwą „Polska Konfederacja Pracowników Umysłowych". Na Zjazd przybyli delegaci 19 stowarzyszeń z b. Kongresówki, inż. Stanisław Rybicki reprezentował 18 stowarzyszeń lwowskich, oraz nadeszły depesze w imieniu 41 organizacji krakowskich z życzeniami i z akcesem do Konfederacji.

Ze stowarzyszeń na terenie b. Kongresówki przybyły: Zrzeszenie Profesorów i Docentów Szkół Akademickich, Senat Akademicki Wolnej Wszechnicy Polskiej, Związek Inspektorów Szkolnych Rzp. Polskiej, Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych i Średnich, Związek Polskiego Nauczycielstwa Szk. Powszechnych, Związek Urzędników Kolejowych Rzp. Polskiej, Związek Adwokatów Polskich, Koło Prawników Polskich, Związek Inteligencji Pracującej, Związek Lekarzy Kasy Chorych, Związek Autorów Dramatycznych Polskich, Związek Zawodowy Literatów Polskich, Związek Artystów Scen Polskich i kilka innych.

Zjazd zagaił przewodniczący Komisji Organizacyjnej dr Kazimierz Dłuski, podnosząc doniosłość zawiązania P. K P U., której celem będzie uzyskanie w Polsce należnego inteligencji stanowiska i podkreślając konieczność zachowania w działalności bezwzględnej apolityczności.

Przyjęto statut P. K. P. U. i uchwalono przystąpienie Polskiej Konfederacji do Confederation Internationale des Travailleurs Intellectuels oraz delegowanie przedstawicieli na III międzynarodowy Kongres pracowników umysłowych w styczniu 1925 r. w Paryżu.

Wobec tego, że do Polskiej Konfederacji zgłosił akces cały szereg innych jeszcze organizacji inteligenckich i dla względów formalnych wybrano na razie Tymczasową Radę Zarządzającą, odkładając ostateczny wybór władz do następnego zjazdu delegatów.

Do Tymczasowej Rady wybrano jednomyślnie: dr. Kazimierza Dłuskiego (jako prezesa), prof. dr. Gustawa Przychockiego, inż. Stanisława Rybickiego, prof. Henryka Rygiera, prof. Aleksandra Patkowskiego, p. Franciszka Zarębskiego, p. Kazimierza Puchowicza, p. Jana Kłobukowskiego, prof. dr. Ryszarda Błędowskiego, red. Tytusa Czakiego, dr. Józefa Hermana, Jana Adolfa Hertza, dr. Wilhelma Knappego, prof. Stefana Kwiatkowskiego, dr. Tytusa Makowskiego, prez. Tadeusza Mazurkiewicza, dr. Włodzimierza Mikułowskiego, prof. dr. Zygmunta Nagórskiego, wizytatora Zygmunta Piotrowskiego, adw. Eugenjusza Popoffa, p. Kazimierza Puchowicza, adw. Zygmunta Sokołowskiego i dr. Leona Wernica.

Pracownicy umysłowi a zapomoga dla bezrobotnych

Odrzucenie przez komisję budżetową wniosku wyasygnowania na doraźne zapomogi dla bezrobotnych pracowników umysłowych miljona złotych — wywołało wielkie oburzenie w zainteresowanych kołach. Bezrobotnych pracowników umysłowych jest obecnie conajmniej 30 tysięcy!

9 związków pracowników umysłowych we Lwowie uchwaliło, po wyczerpaniu innych środków i dróg, poprzeć swój protest przeciwko takiemu macoszemu traktowaniu inteligencji pracującej — strajkiem demonstracyjnym.

Dzisiaj komisja centralna Związku pracowniczych organizacji Zaw. zwróci się do wszystkich klubów sejmowych i przedstawi im grozę położenia bezrobotnych pracowników umysłowych.

Dzisiaj głosowanie w Sejmie rozstrzygnie, czy Państwo przyjdzie choćby z tak skromną pomocą pracownikom umysłowym, czy też — ręką Chjeno - Piasta — cynicznie ich odtrąci i pozbawi wszelkiej pomocy!

Z Kasy Chorych m. Warszawy.

Dn. 28 z. m. odbyło się posiedzenie Zarządu Kasy Chorych m. Warszawy. Na zebraniu tem, postanowiono rozciągnąć przymus ubezpieczenia na wszystkich nauczycieli prywatnych szkół średnich od dnia 1 września r. b., stosownie do zawiadomienia jakie do nauczycielstwa wystosowała Kasa Chorych. Jednocześnie w związku z wyrażonem przez pracowników Banku Polskiego życzeniem uczestnictwa w Kasie Chorych, postanowiono ubezpieczyć pracowników Banku Polskiego od dnia 1 stycznia.

Pozatem uchwalono zarejestrować od 1 stycznia wszystkie sanitarjuszki Polsk. Czerw. Krzyża.

W celu wykończenia budowy domu przy ul. Marjańskiej, roboty z tym związane postanowiono powierzyć firmie Horn i Rupiewicz.

Pozatem załatwiono cały szereg spraw bieżących w tej liczbie: sprawę urlopów dla pracowników Kasy i przebudowy garażu.

Wolne miejsca.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie poszukuje kandydatów z dobremi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

NA MIEJSCU:

W Oddziale umysłowo-pracujących (Ciepła 21, tel. 232-16). 1 nauczycielki języka angielskiego 1 technika-konstruktora. 2 agentów do sprzedaży papieru. 7 agentów do sprzedaży książek. 3 agentów do sprzedaży artykułów piśmiennych. 2 agentów do sprzedaży węgla na pensję i prowizję 1 agenta do przyjmowania zamówień na portrety. 4 agentów do zbierania ogłoszeń. 2 praktykantów biurowych ze znajomością niemieckiego. 1 praktykanta do składu włóknistego. 4 pielęgniarek. 1 ekspedjentki do konfekcji damskiej z szyciem.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników (Ciepła 21, tel. 123-65). 1 maszynisty parowozowego 6 elektromonterów. 1 sznyciarza wykwalifikowanego. 2 szwejserów na blachę. 2 jubilerów-grawerów. 2 blacharzy galanteryjnych. 16 tokarzy 8 frezerów. 3 cieśli. 2 bednarzy. 8 stolarzy meblowych i na białą robotę 1 stolarza-tokarza, 1 kołodzieja 1 majstra kierownika do fabryki pudełek. 4 podręcznych drukarskich do odlewania czcionek 2 krawcowych z krojem. 2 bieliźniarek wykwalifikowanych. 1 introligatora. 2 malarzy tapeciarzy

W Oddziale dla służby domowej (Ciepła 21, tel. 153-27) 1 woźnego. 65 służących.

W Oddziale dla młodocianych (Rymarska 2/4, tel. 123-54). 4 gońców. 5 chłopców i 3 dziewcząt do fabryk. 1 chłopca na praktykę drzewną. 2 chłopców na praktykę metalową. 1 chłopca na praktykę spożywczą. 5 chłopców do posługi 3 dziewcząt do obsługi.

NA WYJAZD.

W Oddziale dla Umysłowo Pracujących. 4 lekarzy okręgowych. 12 wolnopraktykujących. 1 nauczyciela matematyka. 1 nauczyciela muzyki (skrzypce) i śpiewu. 5 nauczycieli (lek) do szkół powszechnych. Wymagane 6 klas szkoły średniej i kurs metodyczno-praktyczny lub seminarjum nauczycielskie 1 korepetytora, przygotowanie do 6-tej klasy. 1 rządcy-praktykanta, kawalera.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników: 8 stolarzy meblowych, 1 pozłotnika samodzielnego. 1 majstra, umiejącego wykonywać witraże. 1 majstra kopyciarskiego. 1 majstra-kamasznika. 1 szewca-kamasznika. 1 lokaja kawalera. 1 mechanika, specjalisty do naprawy maszyn. 1 montera samodzielnego, wymagana 3-letnia praktyka w naprawianiu i zakładaniu instalacji prądu stałego i trzyfazowego

W czwartek, dn. 4 listopada r. b. w sali Tow. Hygienicznego, Karowa 31, Artur Śliwiński wygłosi odczyt p. t. „Joachim Lelewel". Słowo wstępne wygłosi radny Tadeusz Szpotański.

Bilety w cenie od 1 zł. do 3-ch nabywać można w sekretarjacie O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, od godz. 10 — 1 i od 5 — 7 w Księgarni Robotniczej, Wspólna 17, w Administracji „Robotnika", Warecka 7, w dzień odczytu od godz. 6 m. 30 przy wejściu w kasie.

Kronika parlamentarna.

PORZĄDEK DZIENNY DZISIEJSZEGO POSIEDZENIA SEJMU O GODZ. 3 POPOŁ.

Pierwsze czytanie ustawy, przedłużającej moc obowiązującą ustawy z dn. 7 kwietnia 1922 r. o podwyższeniu opłat stemplowych.

Dalszy ciąg dyskusji nad sprawozdaniem Komisji Budżetowej o dodatkowym preliminarzu budżetowym na rok 1924.

Nagłość wniosku Klubu Ukr. w sprawie antykonstytucyjnego zaprowadzenia stanu wyjątkowego, zwanego „militaryzacją", na ziemiach ukraińskich i tolerowania działalności polskich prywatnych organizacji bojowych na tychże terenach.

Nagłość wniosku posła M. Czuczmaja i tow. z Klubu Ukr. w sprawie nadużyć organów podatkowych I i II instancji względem narodu ukraińskiego oraz w sprawie pogwałcenia przez te organa przepisów ustawowych (art 3 § f, art. 8 § 3a Ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r., art. 12 Ustawy z dnia 15 czerwca 1923 r. i rozporządzeń p. ministra skarbu z dn. 29 września 1923 r. i z dnia 31 maja 1924 r. oraz rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej Polskiej z dn. 26 czerwca 1924 r.

Kronika polityczna.

NARADA W SPRAWIE KRESÓW.

W ministerjum spraw wewn. odbyła się wczoraj narada w sprawie sytuacji na kresach wschodnich. Obecni byli wice-premjer St. Thugutt, minister spraw wewn. Ratajski, wojewoda nowogródzki gen. Januszajtis, wojewoda wołyński gen. Olszewski, wojewoda białostocki p. Remiszewski, wojewoda stanisławowski p. Zawistowski, delegat Rządu w Wilnie p. Raczkiewicz i dyrektor departamentu bezpieczeństwa Jaszczołt.

Celem narad, które potrwać mają dwa dni, jest uzgodnienie opracowywanych od dłuższego czasu projektów sanacyjnych dla województw wschodnich. Projekty wejdą pod obrady środowej Rady ministrów. Część z nich ukaże się jako rozporządzenia rządu i instrukcje, niektóre załatwione mają być na drodze ustawodawczej.

O ORGANIZACJĘ NAJW. WŁADZ WOJSK.

Wczoraj byli u Premjera Grabskiego posłowie Kozicki i M. Seyda i w imieniu Zw. L. N. zapytali, jak się Rząd zapatruje na ustawę o organizacji najwyższych władz wojskowych i ile jest prawdy w wiadomościach o zmianach w ustawie i zamiarze wprowadzenia jej w życie drogą dekretu.

Premjer Grabski w odpowiedzi oświadczył, że Rząd rzeczywiście opracował pewne poprawki do ustawy i że po uchwaleniu ich przez Radę ministrów będą wniesione do Sejmu. Cała ustawa będzie załatwiona w drodze ustawodawczej.

WYKORZYSTANIE PEŁNOMOCNICTW.

Wobec tego, że za miesiąc upływa termin pełnomocnictw udzielonych Rządowi, Rząd zamierza w najkrótszym czasie wydać szereg rozporządzeń w sprawach objętych pełnomocnictwami.

POSEŁ PANAFIEU — AMBASADOREM.

Poseł Nadzwyczajny i minister pełnomocny Republiki Francuskiej p. Panafieu odwiedził wczoraj p. ministra spraw zagranicznych i wręczył mu kopje listów uwierzytelniających go w charakterze Ambasdora Francji.

Jednocześnie prosił p. Panafieu o audjencję u Prezydenta Rzplitej celem wręczenia mu listów uwierzytelniających.

NOWY POSEŁ SZWAJCARSKI.

W dniu dzisiejszym przybył do Warszawy nowy szwajcarski poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny p. Haus von Segeiser.

Poseł szwajcarski był spotkany na dworcu przez członków poselstwa i przedstawiciela M. S. Z. p. J. Balińskiego.

SREBRNE WESELE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Prezydent Rzeczypospolitej obchodzi dziś uroczystość 25-lecia pożycia małżeńskiego.

O godz. 9 wieczorem odbędzie się w Belwederze przyjęcie o charakterze półoficjalnym.

POWRÓT MIN. SOKALA.

Minister Sokal opuścił wczoraj Paryż, udając się do Warszawy.

GEN. SZEPTYCKI NA ODWACHU.

Za pojedynek, jaki przed kilku dniami odbył gen. Szeptycki z redaktorem Stpiczyńskim, generał Szeptycki skazany został przez zwierzchność wojskową na dwa tygodnie odwachu. Karę tę gen. Szeptycki odsiaduje w Krakowie.

PRZEDSTAWICIEL MORGANA W WARSZAWIE.

Przedstawiciel grupy banków Morgana przyjechał do Warszawy.

Przyjazd ten stoi w związku z rokowaniami w sprawie pożyczki dla Polski.

Z POBYTU DR. PADEREWSKIEGO W WARSZAWIE.

Znakomity pianista dr. Ign. Paderewski złożył wczoraj wizyty Prezesowi Rady ministrów p. Wł. Grabskiemu oraz Marszałkowi Senatu p. W. Trąmpczyńskiemu.

Jutro rano dr. Paderewski z żoną wracają do swej posiadłości w Morges.

* * *

(PAT.). Między ministrem spraw wojskowych a Lordem Cavanem, szefem sztabu armji angielskiej, nastąpiła serdeczna wymiana listów z powodu pobytu gen. Sikorskiego w Paryżu. Z odpowiedzi lorda Cavana, która nadeszła kilka dni temu do Warszawy, wynika, że oficerowie polscy będą mogli odbywać stage w razie życzenia ministra spraw wojskowych również i w armji angielskiej.

MIN. KIEDROŃ W ZAGŁ. NAFTOWEM

Dnia 27 listopada minister przemysłu i handlu, inż. Kiedroń, przybył do zagłębia naftowego Krośnieńskiego.

P. minister zwiedził szyby gazowe na kopalniach w Winnicy i Męcińce oraz aparaty miernicze, kontrolujące ilość gazów, przetłoczonych przez gazociągi państwowe; następnie udał się p. minister na zwiedzenie rafinerji nafty w Libuszy, należącej do firmy „B-cia Nobel" oraz rafinerji i fabryki narzędzi wiertniczych w Gliniku Marjampolskim, należącej do koncernu „Dąbrowa". W Jaśle odbyła się konferencja z przemysłowcami naftowymi z zagłębia Krośnieńskiego. Nocą p. minister odjechał do Drohobycza dla wizytacji państwowej rafinerji nafty

28 listopada p. minister zwiedził rafinerję, należącą do firmy zagranicznej „Galicja" i odbył wizytację urzędu górniczego w Drohobyczu, 29 listopada przybył p. minister do Borysławia, gdzie zwiedził najwięcej produktywny szyb „Pax" w Tustanowicach, szyb gazowy „Bertholda" i in.

Po południu odjechał p. minister do Lwowa, gdzie zabawił dzień jeden, poczem odjechał do Warszawy.

KONFERENCJA KOLEJOWA.

W dniu 3 b. m. rozpoczynają się w Wiedniu obrady konferencji kolejowej w celu zaprowadzenia bezpośrednich taryf osobowych i bagażowych pomiędzy Polską a Austrją, Włochami, Węgrami i Jugosławją przez Czechosłowację. Ponieważ przedtem wskazane i pożądane było ustalenie taryfy pomiędzy Polską i Czechosłowacją, przeto na zaproszenie polskiego ministerjum kolei zwołana została w tej sprawie konferencja do Warszawy. Ze strony czechosłowackiego min. kolei przybyli delegaci p.p. radca ministerjalny Leo Brož, starszy inspektor min. Emmerich Cech oraz inspektor min. Prokop Bonkal. Konferencja odbyła się w ministerjum kolei w dn. 28 i 29 listopada. Na konferencji tej osiągnięte zostało zupełne porozumienie co do zasadniczych wytycznych przyszłej taryfy bezpośredniej.

UJEDNOSTAJNIENIE TYTUŁÓW SŁUŻBOWYCH W KOLEJNICTWIE

Pan minister kolei zatwierdził projekt jednolitych tytułów służbowych w kolejnictwie polskiem. Dotychczas na obszarze trzech b. zaborów było około 700 takich tytułów. W najbliższych dniach ukaże się w „Dzienniku urzędowym min. kolei" rozporządzenie, regulujące tę sprawę.

ZJAZD DZIENNIKARZY W RYDZE.

Dnia 7 b. m. odbędzie się w Rydze zjazd przedstawicieli prasy łotewskiej, na który zaproszono również przedstawicieli prasy polskiej. Związek syndykatów dziennikarzy polskich postanowił delegować na zjazd p. Marjana Grzegorczyka.

TELEGRAMY.

Nieudany zamach komunistyczny w Estonji.

Tallin (Rewel), 1 grudnia (PAT). Dziś wczesnym rankiem komuniści usiłowali dokonać zamachu stanu. W tym celu zorganizowane oddziały, liczące od 5 — 10 osób, uzbrojone w karabiny i granaty ręczne, napadły równocześnie na dworce kolejowe, zamek, parlament, biura pocztowe i policyjne oraz na centralę telefoniczną. Walka trwała 2 godziny. W wyniku jej wojska rządowe i policja odebrały komunistom wszystkie zajęte przez nich objekty. Liczba zabitych i rannych po stronie komunistów jest wielka. Wojsko i policja mają zabitych 18 osób. Aresztowano dotychczas 60 spiskowców, którzy będą oddani pod sąd wojenny. Rada ministrów postanowiła ogłosić w całej Estonji stan wojenny oraz zmobilizować część rezerwistów. Generał Laidoner mianowany został głównodowodzącym wojsk estońskich. Otrzymał on nadzwyczajne pełnomocnictwa. W mieście panuje spokój. Urzędy funkcjonują normalnie.

Tallin (Rewel), 1 grudnia (PAT). Oddziały policyjne przywróciły porządek w poniedziałek wieczorem. Dalsze aresztowania w toku. Policja otoczyła las na przedmieściu, w którym to lesie według doniesień ukryli się komunistyczni zamachowcy.

50 ZABITYCH 40 RANNYCH.

Tallin (Rewel), 1 grudnia (PAT). Dzisiaj rano o godz. 5 m. 30 uzbrojone partje komunistów zaatakowały w Tallinie min. spraw wewnętrznych, dyrekcję poczt i telegrafu, stacje kolejowe i komisarjaty policji. Przy energicznej postawie wojska w dwie godziny bunt został całkowicie zgnieciony i spokój w mieście przywrócony. Wiadomości podają na razie liczbę 50 zabitych i 40 rannych przewiezionych do szpitali. Minister komunikacji p. inż. Kark został zabity. Bunt był wyłącznie lokalny i w żadnej innej dzielnicy państwa nie zanotowano najmniejszych zaburzeń.

Sytuacja w Egipcie.

RZĄD EGIPSKI PRZYJĄŁ WARUNKI ANGIELSKIE.

Londyn, 1 grudnia. (PAT). „Times" donosi z Kairu, iż Zivar-Pasza przyjął wszystkie warunki wielkobrytańskie.

Londyn, 1 grudnia (PAT). Rząd egipski przyjął żądania Anglji, mające na celu zabezpieczenie mienia i życia poddanych cudzoziemskich. Lord Allenby wydał polecenie ewakuacji komory celnej w Aleksandrji przez wojska angielskie. Porozumienie obu rządów przewiduje ponowne naznaczenie doradców finansowego i prawnego, oraz wznowienie status quo w sekcji europejskiej w egipskiem ministerjum spraw wewnętrznych.

Z Sudanu donoszą również o zupełnym spokoju i powrocie do pracy normalnej. Agitacja jednak nieodpowiedzialnych elementów trwa w dalszym ciągu.

ROZRUCHY W SUDANIE.

Londyn, 1 grudnia (PAT). „Daily Express" komunikuje, że w czasie rozruchów w Sudanie zabitych zostało ogółem 6-ciu oficerów angielskich.

DYMISJA MINISTRÓW.

Kair, 1 grudnia (PAT). Minister oświaty i minister robót publicznych zgłosili dymisję. Powody ich decyzji są nieznane. Podobno minister komunikacji zamierza również podać się do dymisji

EWAKUACJA SUDANU.

Londyn, 1 grudnia. (PAT). Dzienniki donoszą z Kairu, iż wojska egipskie zakończyły ewakuację Sudanu.

PROTEST PRZECIWKO ARESZTOWANIU DEPUTOWANYCH.

Londyn, 1 grudnia. (PAT). Reuter donosi, że delegacja deputowanych egipskich zaprotestowała wobec władz sądowych przeciwko uwięzieniu 5-ciu aresztowanych deputowanych, zaznaczając, że odroczenie parlamentu nie znosi nietykalności poselskiej.

MOBILIZACJA WOJSK.

Gibraltar, 1 grudnia. (PAT). Wyruszył stąd do Egiptu nowy oddział piechoty.

ZAGLUL PASZA MA EMIGROWAĆ.

Kair, 1 grudnia. (PAT). Pisma donoszą, jakoby Zaglul Pasza otrzymał paszport dla wyemigrowania zagranicę.

Jugosławja a Sowiety.

WYKRADZENIE DOKUMENTÓW Z POSELSTWA SOWIECKIEGO.

Białogród, 1 grudnia. (PAT). Tutejszy dziennik „Politika" podaje wiadomość z Wiednia o wykradzeniu ważnych dokumentów z tamtejszego poselstwa sowieckiego, przyczem dowiaduje się, że dokumenty te odnoszą się do pertraktacji, prowadzonych przez Radicza z 3-cią międzynarodówką, a zmierzających do zaprowadzenia ustroju sowieckiego w Jugosławji, oderwania Chorwacji oraz wprowadzenia ogólnego zamętu w całej Europie środkowej w celu ustalenia tam wpływów Moskwy. Według informacji wymienionego dziennika, z dokumentów powyższych wynikałoby, że rewolucja miałaby wybuchnąć w Jugosławji w końcu stycznia 1925 r. t. j. w przededniu wyborów, przyczem równocześnie miały być zorganizowane napady band macedońskich na terytorjum południowej Serbji.

RZĄD JUGOSŁOWIAŃSKI WYŚLE NOTĘ DO SOWIETÓW.

Białogród, 1 grudnia. (PAT). — Prasa białogrodzka podkreśla ważność ostatniego posiedzenia gabinetu, na którem rozpatrywana była sprawa stosunków dyplomatycznych z Moskwą. Rząd jugosłowiański jest w posiadaniu dowodów, iż rząd sowiecki, subwencjonując organizacje wrogie obecnemu gabinetowi, usiłuje ciągle mieszać się do spraw wewnętrznych Jugosławji. Deklaracje Radicza, ukrywającego się dziś zagranicą, potwierdzają, iż stronnictwa chłopskie, którego on jest przywódcą, otrzymało z Moskwy obietnicę poparcia moralnego i materjalnego przeciwko rządowi. W związku z tem rząd przygotowuje notę protestacyjną do Moskwy.

O los polskich robotników we Francji.

DELEGACI POLSKICH ROBOTNIKÓW WE FRANCJI.

Paryż, 1 grudnia. (PAT). Przedstawiciel PAT. dokonał wywiadu z tow. posłem Kwapińskim i sekretarzem Centr. Komisji Zw. Zaw. tow. Zdanowskim, którzy zwiedzili większe ośrodki górnicze i przemysłowe na północy Francji w Marles-les-Mines, Lens i Bruay, gdzie brali udział w szeregu meetingów, zdając sprawę z podjętych u rządu francuskiego i organizacji syndykalistycznych kroków i starań w dążeniu do ustalenia normalnych stosunków oraz ochrony robotników polskich we Francji, jako też wyjaśniali stan obecny sprawy robotniczej w przemyśle polskim i możliwości ewentualnego powrotu do ojczyzny. We wszystkich odwiedzonych przez tow. tow. pos. Kwapińskiego i Zdanowskiego miejscowościach robotnicy polscy okazywali wielkie zainteresowanie temi sprawami przybywając w liczbie 3-ch do 4-ch tysięcy na specjalnie organizowane zebranie. Robotnicy wszędzie przedstawiali żądania, dotyczące wizy paszportów na powrót do Polski, jako też opłat, pobieranych za pobyt zagranicą. Podnosili również sprawę nauczania szkolnego, dla której domagają się jaknajszerszego poparcia, proponując m. in., aby kary, nakładane za niedokładności w pracy, przelewane były do kasy szkolnej. Pozatem robotnicy domagali się rozwiązania sprawy spłaty sum, należnych od rządu niemieckiego z tytułu ubezpieczeń społecznych. W niektórych miejscowościach robotnicy skarżyli się także na złe warunki mieszkaniowe. Tow. poseł Kwapiński i tow. Zdanowski powtórzyli robotnikom oświadczenia przedstawicieli Generalnej Konfederacji Pracy oraz francuskiego ministra pracy, dotyczące organizacji sekcji polskiej w Generalnej Konfederacji Pracy oraz otrzymania zapewnień całkowitego poszanowania narodowego charakteru tych sekcji.

Tow. poseł Kwapiński i tow. Zdanowski oświadczyli, iż polskie sekcje Generalnej Konfederacji Pracy rozwijają się w sposób zadowalający i liczą obecnie około 15,000 członków.

Na meetingach w Lens i Bruay obecni byli komuniści polscy, których oświadczenia przyjęte były z widoczną pogardą przez robotników polskich, którzy w olbrzymiej większości oświadczają się za kooperacją z Generalną Konfederacją Pracy.

Poseł Kwapiński i tow. Zdanowski wyjechali dzisiaj do Warszawy.

Japonja a protokuł genewski

Tokio, 1 grudnia (PAT). Dzienniki donoszą, iż gabinet postanowił nie ratyfikować protokułu genewskiego, jeśli nie będzie on ratyfikowany przez Anglję.

Możliwość zerwania stosunków dyplomatycznych między Rosją a Anglją

Londyn, 1 grudnia (PAT). **Sprawozdawca dyplomatyczny „Westminster Gazette" donosi, że rząd angielski rozważa ewentualność zerwania stosunków dyplomatycznych z Rosją.**

Otwarcie parlamentu angielskiego

Londyn, 1 grudnia. (PAT.). Parlament w nowym składzie odbędzie jutro posiedzenie. Na porządku dziennym jest wybór speakera, przewodniczącego izby gmin. Na stanowisko to przesądzony jest, jak się zdaje wybór ponowny Whitley'a. Deputowani złożą przysięgę w środę, dn. 3 b. m. Uroczyste otwarcie parlamentu przez króla rozpoczęte będzie mową tronową i nastąpi we wtorek, dn 9 grudnia.

Konferencja ministrów finansów państw sprzymierzonych

Londyn, 1 grudnia. (PAT.). „Times" donosi, że konferencja ministrów finansów państw sprzymierzonych zostanie prawdopodobnie odroczona do stycznia, aby dać ekspertom czas na przygotowanie sprawozdania.

Primo de Rivera ustępuje

Londyn, 1 grudnia. (PAT.). Madrycki sprawozdawca „Observera" donosi: Krążą tutaj pogłoski, że gen. Primo de Rivera ma zamiar ustąpić ze stanowiska szefa dyrektorjatu, chce natomiast zatrzymać nadal stanowisko głównodowodzącego wojskami w Marokko. Jako jego następcę wymieniają admirała Magaze.

— Znany przywódca socjalnych demokratów, tow. Karol Kautsky, został zaproszony przez prezydenta Masaryka do Pragi.

W parlamencie węgierskim

OPOZYCJA UCHYLA SIĘ OD OBRAD.

Budapeszt, 1 grudnia. (PAT). Zgromadzenie Narodowe powróciło do dyskusji nad projektem, dotyczącym rewizji regulaminu. Zjednoczone siły opozycji radykalnej i lewicowej przedstawiły deklarację, która głosi, iż członkowie opozycji, nie chcąc uprawomocnić gwałtu swoją obecnością, nie wezmą udziału w obradach. Po odczytaniu tej deklaracji członkowie stronnictwa socjal-demokratycznego i unji demokratycznej opuścili salę. Premjer hr. Bethlen, zabierając głos, zbijał zarzuty, zawarte w deklaracji. Dalsze obrady odbędą się jutro. Porządek dzienny został uchwalony przez zgromadzenie.

Proces przeciwko sprawcy zamachu na dr. Seipla

Wiedeń, 1 grudnia. (PAT.). Dziś rozpoczął się tu proces przeciwko Javorkowi, sprawcy zamachu na byłego kanclerza, ks. Seipla.

Niemcy wypłacą Polsce 26 milj. mk. złotych

Paryż, 1 grudnia. (PAT.). Komisja arbitrażowa dla sprawy wypłaty na rzecz Polski ze strony Niemiec, w myśl artykułu 312 traktatu wersalskiego, części funduszu ubezpieczeń społecznych Górnego Śląska, na swem ostatniem posiedzeniu postanowiła przyznać Polsce 26 miljonów marek złotych zamiast 3 miljonów, proponowanych przez delegację niemiecką. Pierwsza rata w wysokości 6 miljonów ma być wpłacona 1 lutego 1925 r.; reszta, t. j. 20 miljonów, ma być wypłacona w 5-ciu ratach rocznych po 4 miljony, dnia 1 lutego każdego roku. Powyższa decyzja została podpisana przez członków komisji arbitrażowej oraz delegatów obu stron. Będzie ona przedstawiona do aprobaty Rady Ligi Narodów podczas sesji, rozpoczynającej się dnia 8 grudnia w Rzymie.

SPOTYKACZ SZUSTOWA

Możliwość przesilenia rządowego na Łotwie

Ryga, 1 grudnia. (PAT.). Na skutek konfliktu, jaki powstał w sprawie ubezpieczeń społecznych pomiędzy partją demokratów letgalskich a innemi grupami koalicji, dotychczasowa, zresztą dość słaba, większość rządowa przestała istnieć. Dymisja gabinetu zdaje się być nieunikniona. Będzie ona ogłoszona już jutro.

Minister Sokal w Paryżu

Paryż, 1 grudnia. (PAT.). Ambasador polski, Chłapowski, wydał na cześć p. ministra Sokala śniadanie, w którem wzięli udział: ze strony francuskiej — minister pracy, Justyn Godart, sprawozdawca konwencji emigracyjnej, deputowany Nogare i radca stanu Picquemart, dyrektor departamentu w ministerjum pracy. Po śniadaniu p. minister pracy Godart wręczył p. ministrowi Sokalowi odznaki krzyża wielkiego oficera Legji Honorowej.

— Rokowania między rządem polskim a niemieckim w sprawie obioru prezydenta niemiecko-polskiego mieszanego sądu rozjemczego, zostały ukończone. Na miejsce zmarłego prof Moriaud wyznaczony został prof. Guek z Lozanny.

— Łotewska sejmowa komisja oświatowa przyjęła układ łotewsko-litewski w sprawie otwierania na Litwie i Łotwie szkół narodowościowych dla dzieci obywateli tych państw.

Wiadomości Księgarni Robotniczej

WARSZAWA, WSPÓLNA 17. (Tel. 229-70).

Otrzymaliśmy następujące nowości:

Biliński. Wspomnienia i dokumenty Tom. II. 1915 — 1922. Rządy w niezawisłej Polsce. (Daszyński, Dmowski, Głąbiński, Grabski, Korfanty, Paderewski, Piłsudski, Sikorski, Skrzyński, Trąmpczyński, Wojciechowski, Witos i inni), str. 490. Zł. 16.—

Dąbrowski M. Z za kraty i bram więziennych, str 213. Zł. 4.—

Oudegeest J. Die Sozialgesetzgebung, str 106. Zł 2.40.

Piłsudski J. W dziesiątą rocznicę powstania Legionów. Zł 1.—

Przegląd Polityczny Nr. 11 — 12. Pełny tekst układu Londyńskiego. Nr. 13 — 14. Pełny tekst protokułu Genewskiego po Zł. 2.—.

Robotniczy Przegląd Gospodarczy Nr 11. 0.40.

Śmiarowski E. Mowa obrończa w procesie krakowskim o rozruchy w dniu 6-ym listopada 1923 r. 1.—

Stepol. Jak jest naprawdę dzisiaj w Rosji 0.40.

Studja społeczne i gospodarcze. Księga jubileuszowa dla uczczenia 40-letniej pracy naukowej **Ludwika Krzywickiego, str. 342. 15.—.**

Tätigkeit und Bestrebungen des Internationalen Gewerkschaftsbundes in den Jahren 1922 bis 1924, str 392. 5.—

Z literatury pięknej:

Erenburg I. Niezwykłe przygody Julja Jurenity przekład z rosyjskiego 6.—.

Kaden-Bandrowski J. Przymierze serc. 4.—.

Kellermann B. Morze, przekład z niemieckiego. 5.40

Łukaszkiewicz C. Księży chleb, wydanie trzecie. 7.—

Reymont Wł. Chłopi, 4 tomy. 25.—.

Czasopisma nadesłane.

Ukazał się zeszyt 1-szy miesięcznika **„Statystyka Pracy"**, wznowionego wydawnictwa Głównego Urzędu Statystycznego, poświęconego zagadnieniom pracy.

Treść 1-go zeszytu **„Statystyki Pracy"** zawiera: „Ogólne położenie przemysłu" (artykuł) B. Bałukiewicza. Stan gospodarczy Polski. Wykresy. **Rynek Pracy** (Zatrudnienie w przemyśle. Zatrudnienie w górnictwie i hutnictwie. Bezrobocie i państwowe pośrednictwo pracy) **Płace i zarobki** (w rolnictwie, górnictwie, hutnictwie, przemysłach: naftowym, włókienniczym, budowlanym i graficznym, oraz pracowników miejskich i urzędników państwowych) **Strajki i lokauty** (w 1-ym kwartale w Polsce i Przegląd międzynarodowy 1923 r.)

„Statystyka Pracy" wychodzi 20-go każdego miesiąca.

Nakładem Stowarzyszenia Urzędników Państwowych została wydana i ukaże się w dniach najbliższych książka p. t. **„Przepisy normujące stosunek państwowej służby cywilnej"**. Autorem wymienionej książki jest p. Jan Kopczyński, przewodniczący Komisji Pięciu przy Prezydjum Rady Ministrów powołanej przez Pana Prezesa Rady Ministrów dla spraw stabilizacji i egzaminów urzędniczych Na treść książki składają się: Część I, Teksty Ustaw o państwowej służbie cywilnej Cz. II, Funkcjonarjusze państwowi podczas pełnienia służby wojskowej Cz. III, Rozporządzenia wydane w wykonaniu ustawy o państwowej służbie cywilnej. Cz. IV. Okólniki Prezydjum Rady Ministrów. Cz. V. Judykatura Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Prowincja.

PRAWDA O WIECU SOCJALISTYCZNYM W GRUDZIĄDZU.

(Kor. własna).

Dnia 23 listopada, w sali „Deutsche-Bühne", zebrało się około 1000 osób na wiec socjalistyczny.

Ponieważ gazetki chadeckie i enpeerowskie ogłosiły, że na wiecu tym socjaliści ponieśli kompletną porażkę, przeto warto szczegółowiej rozpatrzeć przebieg wiecu.

Pierwszy przemawiał tow. W. Baranowski z Warszawy, a następnie tow. Kępiński z Torunia. Referatów tych wysłuchano z nadzwyczajną uwagą i spotkały się z ogólnem uznaniem.

Po rozpoczęciu dyskusji, w której zabierali głos różni robotnicy, a z przeciwników — komuniści i enpeero-chadecka spółka, garstka enpeerowców i chadeków postanowiła wyć, jak wściekłe psy, aby nie dopuścić do usłyszenia robotników skarżących się na zdradziecką politykę Związków żółtych. Ponieważ zaś enpeerowscy i chadeccy mówcy posługiwali się najpospolitszemi kłamstwami, przeto robotnicy również im przerywali pełnemi oburzenia okrzykami.

Wśród ogólnej wrzawy wszedł na trybunę wypchnięty przez enpeerowców generalny ich obrońca, chadek Nowak. Plótł on trzy po trzy, aż wreszcie zebrani olbrzymią większością zdecydowali odebrać mu głos.

Następnie przewodniczący t. Jarmudowicz zamknął wiec okrzykiem: „niech żyje P. P. S." „precz ze zdrajcami ludu robotniczego!" Okrzyk ten zebrani zgodnym chórem podtrzymali, z wyjątkiem nielicznej garstki chadeków, enpeerowców i komunistów.

Widzimy więc, że w Grudziądzu, pomimo burd, urządzanych przez żółtych, socjaliści odnieśli bardzo poważne zwycięstwo.

A że wpływy enpeerowców wśród robotników rolnych w okolicach Grudziądza znikły, świadczy o tem fakt, że zwinęli oni tu swoje biuro.

BANIOCHA (pow. Grójecki).

(Korespondencja własna).

Dn. 23 ub. m. odbył się tu wiec robotników i robotnic cegielnianych (strycharzy) w sprawie założenia klasowego Związku Rob Cegielnianych

Na wiecu wygłosił obszerne sprawozdanie z działalności Sejmu tow. poseł **K. Dobrowolski.** Przemówienie przyjęte zostało przez zebranych gorącemi oklaskami i okrzykami na cześć socjalizmu.

Następnie tow. poseł K Dobrowolski, na żądanie miejscowych robotników, wyjaśnił w jaki sposób należy zorganizować klasowy Zw. Robotn Cegielnianych, podkreślił przytem, że do zarządu i na funkcjonarjuszy Związku należy wybierać tylko strycharzy, gdyż oni mogą ocenić pracę, jako fachowcy. Nie powinno być tak, jak praktykuje się dotychczas w chadeckim związku strycharzy, w którym funkcjonarjuszem jest 18-letni uczeń, nie wiedzący nawet, jak się cegłę robi i z czego

Po krótkiej dyskusji, postanowiono założyć klasowy Związek Strycharzy, który podejmie zdecydowaną walkę z kapitalistami cegielnianymi o poprawę bytu.

Wiec zakończono okrzykami na cześć Związku klasowego i „Czerwonym Sztandarem".

Ruch robotniczy

Z życia partji

ZJAZD DZIAŁACZY SAMORZĄDOWYCH P. P. S.

W środę dn. 3 grudnia r. b. odbędzie się w lokalu Warszawskiego OKR-u (Aleje Jerozolimskie 6) o godz. 7 wiecz. konferencja referentów zjazdowych dla omówienia porządku zgłoszonych referatów i uzgodnienia wypływających z nich wniosków.

Proszeni są o przybycie tow. Baryka, Bobrowski, Jaworowski, Kopciński, Luksemburg, Prager i Toeplitz.

Centr. Wydz. Samorz. P. P. S.

Z Warsz. Wydziału Kobiecego P. P S. Warsz Wydział Kobiecy zawiadamia, iż codziennie od g 7—8 wiecz. w lokalu Zw Metalowców, Leszno 53, odbywają się zapisy towarzyszek na lekcje śpiewu chóralnego. Towarzyszki! szybko uskuteczniajcie zapisy.

WIECE KOBIET.

W niedzielę odbyły się 2 wiece zorganizowane przez Wydział kobiecy PPS., w sprawie drożyzny i bezrobocia. Na wiecu w OKR. PPS. przemawiały tow. tow. Budzińska-Tylicka i Łopuska, na wiecu w Zw. Metalowców — tow. tow. pos. Praussowa i Zielińska. Zgromadzone robotnice jednogłośnie uchwaliły rezolucję, domagającą się prowadzenia przez Rząd energicznej walki z drożyzną i bezrobociem.

Centr. Wydz. Samorz. P. P. S.

Wydział Kobiecy P. P. S. Dziś o godz. 7 w. w lokalu Zw. Metalowców, Leszno 53, odbędzie się posiedzenie Wydziału. Sprawy b ważne Proszone są o przybycie przedstawicielki dzielnic.

We wtorek, dnia 2 grudnia.

Dzielnica Wola-Czyste — o godz. 7 w. w lokalu Wolska 44, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy — o godz. 6 pp. posiedzenie Komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Powązki. O godz. 7 w lokalu przy ul Okopowej 30, odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicowego

Dzielnica Praska. O godz. 7 wiecz., ul. Brukowa 29 odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego

Dzielnica Ochota. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Grójecka 59, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego

Tramwajowa Org. P. P. S. O godz. 6½ popoł. w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się zebranie komitetu dzielnicowego tramwajowej organizacji PPS.

Dzielnica Marymoncka o godz. 7 w lokalu dzielnicy Marymoncka 40, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy

Dzielnica Czerniakowska — o godz 7 w w lokalu Czerniakowska Nr. 193 odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Kolejowa Org. P. P. S O godz 6 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

W środę dn. 3 grudnia.

Pocztowa org. P. P. S. O godz. 7-ej w lokalu O K R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się dokończenie konferencji pocztowej organizacji P. P. S W sprawie zawodowej i redukcji zabierze głos tow. poseł Kuryłowicz. Sprawa kooperacji i wolne wnioski.

Pocztowcy stawcie się licznie!

Wydział Prawobrzeżny W.O.K.R. P.P.S. O godz. 7 w lokalu dzielnicy Praskiej, Brukowa 29, odbędzie się posiedzenie Wydziału.

Dzielnica Jerozolimska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się posiedzenie komitetu

Dzielnica Starówka o godz 7 w lokalu dzielnicy, Rycerska 4/6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego

O. K. R. P. P. S. Warszawa-Podmiejska. Posiedzenie Egzekutywy O. K. R P. P. S. Warszawa-Podmiejska odbędzie się w piątek dn. 6 b. m., o godz 7 w lokalu „Robotnika", Warecka 7. Obecność wszystkich członków niezbędna.

Ruch zawodowy

II Ogólnokrajowa Konferencja Zw. Dozorców Domowych w Polsce. W myśl uchwały I Konferencji z dn. 2 i 3 maja r b. zawiadamiamy że zwołuje się Konferencję Ogólnokrajową na dzień 7 grudnia r. b. Wobec tego poleca się wszystkim Oddziałom Związku, aby przeprowadziły wybory delegatów na Konferencję według statutu Związku

Zarząd Główny.

Związek Pracowników Gminnych miasta Lwowa przystępuje do Centralnego Związku.

We wtorek, dn. 25 listopada w lokalu Związku Pracowników Gminnych miasta Lwowa, przy ul Ormiańskiej Nr 2, odbyło się posiedzenie Zarządu tego Związku, na którem byli obecni przedstawiciele Zarządu Głównego Zw. Prac. Inst Użyt Publ w Polsce, tow. K Neubauer i J Gonerko. Na posiedzeniu tem rozpatrywano sprawę przystąpienia tego Związku do Centrali w Warszawie.

Po wysłuchaniu referatów, wygłoszonych przez tow. tow Neubauera i Gonerkę o celach i zadaniach Centralnych organizacji zawodowych i po długiej dyskusji, w której zabierali głos członkowie Zarządu, uchwalono większością głosów przystąpienie do Centralnego Związku Pracowników Inst. Użyt. Publ w Polsce, jako Oddział we Lwowie. Postanowiono zwołać w celu zatwierdzenia tej uchwały Zarządu walne zebranie członków Związku na piątek, dn 28 listopada.

Zebranie to odbyło się w sali Ruskiego Teatru przy ul. Szaszkiewicza. Zagaił i przewodniczył prezes Związku, tow. Hoffman, na zebranie przybyło około 400 członków (prac tramwajowych, elektrowni, gazowni i innych instytucji gminnych).

Po zagajeniu i otwarciu zebrania, referaty obszerne o konieczności scentralizowania pracowników gminnych w całej Polsce, w jednym Ogólnym Związku Zawodowym, wygłosili tow. tow. Neubauer i Gonerko.

Referaty te przyjęte były rzęsistemi oklaskami. Nad referatami powyższymi zabierali głos tow. tow.: Danielewicz, Wulanowski, Wroński, Drobut, Laskowski i Hoffman.

Po zakończeniu dyskusji walne zebranie przyjęło rezolucję, polecającą Zarządowi Związku Prac Gminnych m. Lwowa — w jaknajszybszym czasie przystąpić do Związku Prac. Inst. Użyt. Publ. w Polsce.

Walne Zgromadzenie członków Związku Handlowców (Sienna 16) odbyło się w piątek, dn. 28 listopada. Przewodniczył kol Hartleb, protokuł prowadził kol. Baryłło. Sprawozdanie Zarządu z działalności za II i III kwartał r. b. przyjęto do wiadomości. Przyjęto dwa wnioski nagłe p. Małeckiego w sprawie bezrobocia i doraźnych zapomóg i p. Bobińskiego w sprawie skasowanych przez Rząd dwudniowych świąt

Zebrani wyrazili protest przeciwko pomijaniu w ustawie o zabezpieczeniu od bezrobocia tych pracowników, którzy zajęci są w zakładach, zatrudniających poniżej pięciu pracowników, domagając się jednocześnie niezwłocznego przystąpienia Rządu do wypłacania zapomóg bezrobotnym pracownikom umysłowym.

Skasowanie dwudniowych świąt, jak Boże Narodzenie, Wielkanoc, Zesłanie Ducha Świętego, zebrani uznali za niecelowe, zwłaszcza, że odnośne rozporządzenie minie się z życiem i przez większość ludności przestrzegane nie będzie.

Ruch kult.-oświatowy.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R.

Al. Jerozolimskie 6 m. 4. Sekretarjat czynny 5—7.

ODCZYT T. LEONA WASILEWSKIEGO.

We wtorek, dn. 2.XII o godz. 7.30 w lokalu T. U. R. odbędzie się odczyt tow. **Leona Wasilewskiego, przewodniczącego delegacji Polskiej Mieszanej Komisji Granicznej na Wschodzie** na temat:

Jak ustanowiono granice Polski

Wstęp wolny. Towarzysze, stawcie się licznie!

Nowa broszura T. U. R.

W najbliższych dniach ukaże się nowa broszura T. U. R. opracowana przez tow. T. Szpotańskiego, p. t. **Gruzja.** Broszurę tę objętości jednego arkusza zamawiać można w Sekretarjacie T. U. R. i Księgarni Robotniczej. Przypuszczalna cena egz. 20 gr.

Wycieczka na Górny Śląsk. W dniach 7 i 8 grudnia (niedziela i święto) odbędzie się wycieczka **na Górny Śląsk.** Wycieczka wyruszy z Warszawy 6 grudnia wieczorem. Powrót 9 grudnia rano. Zwiedzane będą miasta: **Katowice, Huta Królewska, Mysłowice, Wielkie Hajduki** i in., oraz szereg zakładów przemysłowych.

Zapisy na wycieczkę przyjmuje Sekretarjat Oddziału Warsz. TUR Opłata za udział w wycieczce wynosi 25 zł., dla członków TUR 23 zł. (koszta kolei, tramwajów i noclegów). Przy zapisie należy wpłacić 10 zł. Zgłoszenia będą przyjmowane do 24 b. m

Zebranie Zarządu Głównego T. U. R. W czwartek, dn. 4 b. m., o godz. 17 odbędzie się zebranie Zarządu Głównego T. U R. w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6.

Koło Młodzieży „Jerozolima". Dziś o godz. 7 w lokalu przy ul. Chłodnej 41 odbędzie się zebranie Koła Mł. Rob. „Jerozolima" T. U R. Na porządku dziennym zorganizowanie kółek: dramatycznego i literackiego. Obecność wszystkich członków konieczna.

Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej. W czwartek, 4 b. m., o godz. 8,45 wiecz. w lokalu Związku (Jerozolimskie 6) odbędzie się zebranie Koła Uniwersyteckiego. Na porządku dziennym: wybory egzekutywy Koła, sprawa Koła Prawników S. U. W., sprawa pracy samokształceniowej. Zarząd wzywa wszystkich członków do wymiany legitymacji na nowe. Sekretarjat czynny we wtorki, czwartki i soboty od 7 — 8 wiecz

Odczyty Zw. Metalowców. W środę, 3 b. m., punktualnie o godz. 7 wiecz. w lokalu Związku Metalowców, Leszno 53, I piętro, prof. J. Jahołkowska wygłosi ilustrowany przezroczami odczyt p. t „Polacy w Ameryce". Bilety w cenie 15 groszy do nabycia w godz. 4 — 8 wiecz. w Ewidencji Związku, u mężów zaufania w fabrykach i w dzień odczytu przy wejściu. Odczyty odbywają się co środę.

Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.17 3/4
Franki francuskie za 100—28.10
Funty angielskie za 1—24.06
Floreny holend. za 100—2.9 90
Kor. czesko—słow. za 100 15.70
Franki szwajc. za 100—10 32
Korony austrjac. za 100 000—7.33 i pół
Liry włoskie za 100—22 60
Franki belgijskie za 10 —25.53

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.).

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 6°,3, najniższa 0°,2. W Zakopanem było dość pogodnie przy temperaturze — 2°.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: naogół mglisto, półpochmurno lub chmurno, na zachodzie kraju drobne deszcze i temperatura nieco powyżej 0°, w pobliżu 0° — na wschodzie kraju Wiatry z kierunków południowych.

Tow. Kooperatystów w Warszawie podaje do wiadomości, że sekretarjat T-wa (ul. Nowogrodzka 21, prawa oficyna, I piętro) czynny jest codziennie, oprócz niedziel i świąt, w godzinach od 9 do 13 oraz we wtorki, czwartki i soboty od g. 16 do 18 W tym czasie czynna jest również czytelnia pism spółdzielczych i bibljoteka.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Wartość naszego morza. Pod powyższym tytułem prof. dr. M Siedlecki wygłosi odczyt na posiedzeniu P. T. Krajoznawczego, które odbędzie się dn. 3 grudnia w sali Tow. Hygienicznego, Karowa Nr. 31

Wieczór Juljusza Kaden-Bandrowskiego. W środę dn 3 b. m. o godz. 8 wiecz. w sali Polskiego Klubu Artystycznego (Al. Jerozolimskie 39). Juljusz Kaden-Bandrowski występuje z wieczorem autorskim, na którym odczyta niedrukowane dotąd fragmenty z mającego się niebawem ukazać tomu p. t „Miasto mojej matki".

Sekcja Przemysłowa Polsk. Tow. Chemicznego organizuje cykl odczytów technologiczno-chemicznych, które odbędą się dn. 3, 6, 13 i 17 grudnia o godz. 8 wiecz w dużem audytorjum Politechniki Warsz., Polna 3. Pierwszy odczyt w dn. 3 b.m. wygłos: prof. K. Smoleński na temat „Chemja a życie współczesne"

W sprawie Ligi Narodów. Staraniem prof. Nagórskiego odbędą się w Warszawie, w Auli Uniwersyteckiej, w grudniu i styczniu, odczyty, poświęcone rozpatrzeniu różnych stron działalności Ligi Narodów. Odczyty te znajdować się będą pod protektoratem p. min spraw zagr

W charakterze prelegentów zabiorą głos: prof. Dembiński (Poznań), min. Makowski, prof Halecki, sen. tow Posner, min. Sokal i adw. Nagórski

Odczyt prof. Dembińskiego, który odbędzie się 7 b m. poprzedzony będzie słowem wstępnem min. Skrzyńskiego

WYPADKI.

Artylerja bombarduje spokojną wieś. Dnia 29 listopada odbywały się ćwiczenia ostrego strzelania artyleryjskiego w poligonie pod Miłosną. Podczas strzelania ostrymi nabojami o godz. 10,30 spadło na wieś Okuniew kilka pocisków artyleryjskich. Posterunek policyjny w Miłośnie zawiadomiony przez urząd gminy w Okuniewie, natychmiast interwenjował w dowództwie poligonu. Strzelanie zostało wstrzymane. Okazało się, że 2 pociski artyleryjskie spadły w pobliżu kościoła, dwa zaś w polu Tego samego dnia o godz. 14 przybyła do Okuniewa komisja, która przeprowadziła śledztwo. Wydobyty pocisk obok kościoła nie wybuchł. Wypadku z ludźmi na szczęście nie było. (v.).

Bandytyzm w Kieleckiem. Na drodze prowadzącej przez las Jabłonny około wsi Sukowa w pow. Kieleckim pięciu zamaskowanych oraz uzbrojonych bandytów napadło na gospodarzy oraz kupców, wracających z jarmarku z Kielc na pięciu furmankach Zrabowawszy ogółem 700 zł. oraz zniewoliwszy dwie kobiety, bandyci zbiegli.

Samobójstwo żony kapitana. 26-letnia Jadwiga Frydrychowa, żona kapitana W. P., zamieszkała w Łomży wystrzałem z rewolweru, skierowanym w głowę, pozbawiła się życia.

Rozbój pod Warszawą. W lesie Chojnowskim w pow. Grójeckim na gospodarza Kazimierza Kilińskiego napadło czterech uzbrojonych w rewolwery bandytów, którzy zrabowali mu 77 zł. i pobili go, poczem zbiegli do lasu Policja dowiedziała się o napadzie przypadkowo, ponieważ poszkodowany z przestrachu zachorował.

Zbrodnia bandytów. Dwuch bandytów uzbrojonych w broń palną, przez wycięcie szyby w oknie weszło do kuchni kupca Feliksa Michalskiego w Sosnowcu przy ul Piłsudskiego Nr. 59. Na pukanie bandytów do drzwi obudził się Michalski i drzwi otworzył. W tej chwili bandyci zastrzelili Michalskiego. Po zbrodni bandyci weszli do pokoju, w którym spała żona Michalskiego, od której, pod groźbą rewolwerów, zażądali wydania im wszystkich pieniędzy. Przerażona Michalska wskazała zbrodniarzom kufer, w którym znajdowało się 50 zł i 3 rb. srebrne i rewolwer. Zrabowawszy to, bandyci zamknęli mieszkanie od zewnątrz i umknęli.

Żonobójstwo. We wsi Dolanach w pow. Pińczowskim znaleziono powieszoną Katarzynę Nogę. Dochodzenie i oględziny zwłok ustaliły, że Noga najpierw została uduszona, a następnie, dla zatarcia śladów mordu, zbrodniarz ofiarę swą powiesił na sznurku dla upozorowania samobójstwa. Sprawcą tej zbrodni okazał się mąż zamordowanej, Andrzej, którego aresztowano i osadzono w więzieniu.

Zastrzelenie bandyty. Pięciu zamaskowanych bandytów napadło we wsi Chojnik w pow. Prużańskim na dom Matysa Miskina. Domownicy stawili opór i jednego z bandytów zabili na miejscu, pozostali zbiegli.

Z sądów.

Ks. Gburkowski contra tow. tow. M. Nowicki i J. Borski.

W maju b. r. w „Robotniku" i „Chłopskiej Prawdzie" ukazały się korespondencje z Walichnowy (pow. Gniewski), w których stwierdzono, że ksiądz Gburkowski, proboszcz parafji Walichnowy Wielkie, używa kościoła dla celów politycznych.

Ks. Gburkowski poczuł się obrażony tem twierdzeniem, uważając, iż uwłacza ono jego czci. Wystąpił tedy na drogę sądową przeciwko redaktorowi odp. „Robotnika", tow. Borskiemu i redaktorowi „Chłopskiej Prawdy", tow. Nowickiemu.

Rozprawa została wyznaczona na dn. 28 listopada b r. w Warszawskim Sądzie Okręgowym. Tow. Nowickiego bronił radca prawny Związku Zawod Rob. Rolnych Rz Pol. mecenas J T Nejmark, a tow. Borskiego — mecenas Zagórski.

Ks. Gburkowski na sprawę się nie stawił, wobec czego, na wniosek tow. Nejmarka i p. Zagórskiego, **sprawę umorzono.**

O przymusowe ubezpieczenie w Kasie Chorych.

Towarzystwo akcyjne warszawskich dróg żelaznych dojazdowych, mimo niejednokrotnych żądań odmówiło Kasie Chorych zgłoszenia ubezpieczenia swych pracowników, począwszy od września r b. i opłacania od tegoż terminu składek ubezpieczeniowych

T-wo zwróciło się do sądu o rozstrzygnięcie sporu. Sąd okręgowy zważywszy, że na zasadzie ustawy prekluzyjny termin dla objęcia przez Kasy Chorych całego terytorjum państwa polskiego, został przedłużony do 9 czerwca 1926 r., że pomoc lekarska i zapomogowa w razie choroby na warszawskich drogach żelaznych dojazdowych, jest organizowana w bardzo szerokim zakresie i potrzebom pracowników swych w należyty sposób zadość czyni — postanowił:

Uznać żądanie Kasy Chorych, wyrażone w protokule Zarządu Kasy z dn 31 lipca r. b., a skierowane do T-wa za przedwczesne, a wskutek tego uznać również, że T-wo nie ma obowiązku ubezpieczenia swych pracowników w Kasie Chorych, poczynając już od 1 września 1924 r i opłacania od tegoż terminu składek ubezpieczeniowych i zasądzić na rzecz T-wa od Kasy Chorych 535 zł. kosztów sądowych. (—a).

Teatr i muzyka.

Z FILHARMONJI.

Koncert niedzielny popoł.: Jan Gerardy.

„Fantastyczna" Berlioza wypadła świetnie; Fitelberg, gdzie trzeba, umie doskonale uwydatnić naturalizm rodzica naturalizmu muzycznego.

Poczem, z zaciekawieniem oczekując dwuch na wiolonczelę utworów, nareszcie nie tych samych co zawsze („Koncertu Lalo i „warjacji symfonicznych" Boelmana) — usłyszeliśmy niespodzianie — koncert Saint-Saënsa, po raz niewiedzieć który.

Grał **Jan Gerardy,** który następnie, nad program, dodał „Kol-Nidrei" Brucha i — „Aire" Bacha.

Cóż to za niezwykły artysta! Ta gra okupiła z okładem wszelki zawód programowy.. Doskonała, idealnie czysta, wyraźna i pełna ekspresji technika, cudowny ton — to wszystko tylko środki. U Gerardy'ego są one w służbie najwyższej sztuki. Gra jego jest szlachetna, poważna i pozbawiona cienia błyskotliwości. A „Arji" Bacha, arcydzieła nie starzejącego się wcale, nie słyszałem zagranej tak cudownie od czasu, gdy wykonywał ją — przed laty — na skrzypcach Burmester. Do Bacha akompanjował gościowi — sam Fitelberg, wywiązując się i z tego zadania świetnie. **J. R.**

Teatr Wielki. Dziś „Lohengrin". Jutro „Pan Twardowski". W czwartek „Dama Pikowa".

Teatr Narodowy. Dziś „Don Juan". W próbach „Uciekła mi przepióreczka" Żeromskiego.

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś premjera komedjo-opery „Skalmierzanki" Jana Kamińskiego.

Teatr Letni. Codziennie „Zmartwienie p. Hamelbeina". W próbach „Kurnik" Tristana Bernarda.

Teatr Polski. Dziś „Henryk IV". Jutro premjera „Świętej Joanny".

Teatr Mały. Dziś „Śmierć kochanków". Jutro „Kwiat pomarańczowy".

Teatr Nowości. Codziennie „Hrabina Marica".

Teatr im. Fredry. Dziś i jutro „Głośna sprawa". W czwartek „Wampiry".

Teatr Praski. Codziennie „Rzeź Pragi".

Z Filharmonji. Miłośnikom muzyki kameralnej dzisiejszy wieczór da okazję usłyszenia szeregu dzieł klasycznych, nowszych i najnowszych, napisanych na flet, harfę, skrzypce, altówkę i wiolonczelę w wykonaniu zespołu z Paryża, znanego pod nazwą „Kwintetu paryskiego".

Z Konserwatorjum. W środę, 3 b. m. koncert skrzypka K. Gawryłowa z udziałem dyr Melcera. Program zawiera utwory: Bacha, Griega, Czajkowskiego, Raffa i Gawryłowa

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

STYLOWY. — „Rozkosze gościnności".

„Stylowy" wyświetla film naprawdę niepowszedni, prawdziwe cacko: bajeczną groteskę na tle New Jorku 1830 r.

Oglądamy często obrazy historyczne, bywają one mniej lub więcej udatne; ten jest wyjątkowy.

Przy inscenizowaniu filmu posługiwano się starymi sztychami, posługiwano się tak mądrze, z takim umiarem i zrozumieniem, że efekt wypadł wprost nieoczekiwany. Wygląd New Jorku jest prześliczny, a niektóre szczegóły, jak np. pierwszy pociąg wywołuje poprostu szał zachwytu na widowni.

Sama komedja odznacza się zgrabną budową, dużą prostotą pomysłów i lekką, przyjemnie toczącą się akcją. Gdyby jeszcze bohaterka odznaczała się choć odrobinę większą urodą, widz bardziejby się przejmował dziejami bohaterów.

Na specjalną pochwałę zasługuje reżyserja filmu, odznaczająca się tem, że nie przepuszczono bez należytego wykorzystania żadnego momentu co nawet najbłahszą akcję może podnieść do poziomu niezwykle zajmującego.

Moment ucieczki w góry, płynięcie z biegiem rozhukanej rzeki i wreszcie punkt kulminacyjny — wodospad, są to momenty godne widzenia.

Całość robi wrażenie przemiłej starej książki troszeczkę przestarzałej, owianej zapachem zeschłych listków róż .. i bardzo, bardzo bliskiej. **Ika.**

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl. Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. Borski. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.